Nr. 147. Sobota 23 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II połrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Piotra Żegestowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krowodrzy, nauczyciela Jana Rondziaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bolechowcach, nauczyciela Leona Wilkuszewskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Przegini duchownej, nauczyciela Stefana Tysowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bykowej, a nauczycielkę Eugenię Maciszewską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Wojniczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 Czerwca.

Gdyby kto przed sześciu lub siedmiu laty powiedział był Węgrom, że mają zbyt wygórowane wyobrażenie o swoich siłach ekonomicznych i w zaślepieniu układają plany, które prędzej lub później muszą skończyć się katastrofą finansową, a w najlepszym razie zachwianiem równowagi finansowej na długi okres czasu, zostałby był pewnie okrzyczany za wroga Węgier i w ogóle całego dualizmu. Kto tylko przypuszczał wtedy, że Węgrzy są na złej drodze i układają plany po nad siły, tego spotkał ten los, że cała prasa węgierska albo rzuciła nań wielką klątwę polityczną, albo nazwała go po prostu politykiem ze zbyt ciasnym poglądem na stosunki. Dziś dzieje się całkiem przeciwnie. Komu miła jest przyjaźń węgierska, niech się nie waży powiedzieć Węgrom, że są krajem obfitującym w niewyczerpany zasób sił ekonomicznych, że przy dobrem gospodarstwie posiadają wszelkie warunki, ażeby stać się państwem zamożnem. Dr. Herbst pozwolił sobie zrobić tę uwagę w nuncyum, austryackiem na poparcie twierdzenia, że Węgrzy powinniby więcej płacić na wspólne wydatki niż dotąd i spotkał go za to w prasie węgierskiej zarzut, że szydzi sobie z obecnego położenia Węgier, że nie może się powstrzymać od złośliwych uprzedzeń i aktowi tak wielkiej wagi politycznej jak nuncyum, nadaje niewłaściwie ton szyderczy, jakby pospolitemu artykułowi dziennikarskiemu. Wydawałoby się to nieprawdopodobnem, gdyby nie stało czarno na białem, gdyby w każdej chwili nie dało się sprawdzić. Ostateczności zetknęły się tym razem tak, że znane przysłowie o ostatecznościach stykających się ze sobą, rzadko kiedy ziściło się w praktyce z taką ścisłością. Po wygórowanem przecenieniu własnych sił następuje zupełne ich lekceważenie, po długiem gonieniu za niedoścignionemi planami, zaparcie się wszelkich godziwych marzeń o lepszej przyszłości, jednem słowem po zbytniej ufności, zupełne zwątpienie. Jedna i druga ostateczność jest zła, ale która z nich jest gorszą? Mniemamy, że dzisiejsze zwątpienie jest daleko szkodliwsze aniżeli dawna przesadna otucha. Otucha dawna szkodziła Węgrom tylko pośrednio, bo idąc za jej wskazówkami, nie żałowali sobie niczego, łożyli wielkie wydatki na cele, bezwzględnie rzecz biorąc bardzo pożyteczne, ale względnie dla Węgier przedwczesne a tem samem nieprodukcyjne. Węgry wydały n. p. ogromne sumy na wydoskonalenie sieci kolejowej, nie zważając, że niejedna linia jest jeszcze zbyteczną, że nie przedstawia się jako środek ułatwienia i podniesienia już istniejącego obrotu, lecz jako środek wskrzeszenia zupełnie nowego. Takich nieprodukcyjnych linii komunikacyjnych możnaby wiele spotkać w Węgrzech a straty ztąd wynikłe przedstawiają wielkie sumy. Ten przykład wystarczy na scharakteryzowanie złych skutków, przesadnych wyobrażeń węgierskich o zasobach kraju. Ale skutki te nie będą trwać wiecznie, wydatki na razie niepotrzebnie wydane i nieprodukcyjne z tego powodu, z czasem zaczną przynosić państwu takie korzyści, jakich w pierwszej chwili oczekiwano. Natomiast dzisiejsze zwątpienie i niepojęty pesymizm Węgrów, może ich narazić z tego powodu, że sami psują sobie za granicą kredyt, do którego w dzisiejszym okresie przejściowym jeszcze często apelować muszą. Krajowi, który pozwala sobie za wiele i wydaje pieniądze na cele dopiero w przyszłości rentować się mające, kredyt podyktuje trudniejsze warunki i wymagać będzie większych rękojmi, aniżeli od kraju gospodarnego. Krajowi zaś, który sam o sobie głosi wobec całego świata, że popadł w nieuleczalną anemię finansową, kredyt zagraniczny odmówi w końcu poparcia, chociażby się później pokazać miało, że zeznanie to było fałszywe a raczej podyktowane przez niepojęty pesymizm.

Nic nie pomagają pokojowe zapewnienia księcia Decazes; prasa niemiecka przewiduje ciągle niepomyślny dla pokoju koniec obecnego przesilenia konstytucyjnego we Francyi a biuro Wolffa nie pozwala światu łudzić się choćby 24 godzin wiadomością, że ambasador niemiecki książe Hohenlohe wyraził ks. Decazes swoje zadowolenie. Kto wierzy w baśń, że marszałek Mac-Mahon usuwając Simona i powołując ks. Broglie do steru działał pod wpływem inspiracyi czy nawet rozkazów watykańskich, tego nie zdziwi ta zapamiętałość niemiecka w wojennem tłumaczeniu stosunków francuskich. Ale kto baśń tę uważa za baśń, dla tego postawa Niemiec musi stanowić zagadkę. Jakżeż bowiem nie nazwać zagadką żalu za Simonem, członkiem i reprezentantem stronnictwa, które w r. 1870 wywróciwszy tron cesarski postawiło sobie hasło: wojna do ostateczności, i mimo kapitulacyi ostatniej armii regularnej, powiedziało uroczyście, że Francya nie wyda Niemcom ani piędzi ziemi, ani jednego kamienia z twierdz swoich? Gambetta, który dziś poniósł klęskę, przedłużył w r. 1870 kampanię o kilka miesięcy, stał się winnym, że Niemcy nie uzyskali tego, co dziś mają, połowę strat, jakie w wojnie ponieśli. Może książe

POGADANKA

(Ciąg dalszy.)

Wiecie z dzienników francuskich o wszystkich czynach i giestach tutejszego oficyalnego świata, *mais qui n'entend qu'une cloche, n'entend qu'un son*, idzie mi więc o to, abyście wiedzieli jaki jest *vox populi* w tej sprawie. Dla uniknięcia wszelkich argumentacyi osobistych, które byłyby nie na swojem miejscu, przedstawię rzecz w obrazku, którego duch i miejscowy koloryt da wam dokładne wyobrażenie o tutejszym społecznym nastroju.

Co rok w miesiącu maju odbywam częste spacery do lasku Bulońskiego. Udaję się tam zwykle w środku dnia, z książką pod ręką. Póki słońce świeci, czytam — a potem idę nad brzeg jeziora słuchać spiewu słowika, którego jestem fanatycznym admiratorem.

Ponieważ tegoroczny maj był bardzo dżdżysty, nie łatwo mógłem schwycić szczęśliwą chwilę — trzeba było iść na chybił trafił. Pewnego więc poranku, kiedy słońce obiecywało pogodę, wybrałem się do lasku. Przybywszy tam usiadłem na ławce w pobliżu jeziora i zabrałem się do czytania. Spacerujących było bardzo mało; ale wkrótce pokazały się liczne grupy zdążające ku jezioru. Dwóch mężczyzn i jedna dama usiedli przy mnie, kontynując zaczętą rozmowę, której przedmiotem była polityka. Rozmawiali żywo i namiętnie.

— *Nous sommes dans de mauvais draps*... Źle będzie, jak tak dalej pójdzie — odezwał się jeden z nich.

— Widocznie powaryowali, nawarzą sobie i nam piwa — wtrącił drugi jegomość.

— Czemuż nie powiedziałeś tego wczoraj ministrowi, kiedyśmy go spotkali u państwa M.? — rzekła dama w tonie ostrym.

— Ja nie jestem republikaninem, moja kochana, widzę że robią źle i umywam ręce.

— Na nieszczęście zanadto jest u nas Piłatów! — odparła dama.

— Pani ostro trzymasz swego męża! — odezwał się drugi jegomość.

— Moja żona rada zawsze, kiedy może mi dogryźć. Zarzuty jej nie są słuszne. Jestem patryotą gorącym, ale umiarkowanym.

— Patryota gorący i umiarkowany! — Cha, cha, cha! *Vous deraisonnez mon cher* — odparła w tonie szyderskim dama.

Ponieważ ta dyskussya przeszkadzała mi czytać, wstałem i poszedłem szukać innej ławki.

— Ot, jeszcze jeden Piłat — rzekła półgłosem dama.

Domyśliłem się, że ta uwaga stosowała się do mnie, alem udał, że nie słyszę.

Wszystkie ławki były zajęte — puściłem się więc drogą idącą wzdłuż prawego brzegu jeziora, gdzie nie widać było spacerujących. Znalazłszy wkrótce ławkę próżną usiadłem, i zabrałem się znowu do czytania. Wtem daje się słyszeć odgłos posuwistego kroku i spostrzegam jakiegoś grubego jegomości zdążającego ku mnie. Przeczuwając, jaki mnie los czeka, westchnąłem głęboko. W parę minut później miałem obok siebie sąsiada. Chcąc uniknąć rozmowy, udałem zaczytanego. Gruby jegomość chrząknął raz, drugi — a ja nic. Po chwili odzywa się do mnie po francusku:

— Czy pan Francuz?

— Nie, panie — odrzekłem, nie podnosząc głowy.

— I ja nie, a jakiej pan narodowości?

— Polak — odparłem lakonicznie.

— I ja Polak... winszuję sobie tego spotkania.

Spojrzałem na mego interlokutora — poczciwy wyraz jego twarzy rozbroił mnie zupełnie. Wszczęła się rozmowa.

— Panie dobrodzieju, Francuzi powściekali się, gdzie się obrócić wszędzie dyskussye. Wszyscy są przeciw rządowi!

— Kiedy się zgodza na jedno, to nie powinni dyskutować!

— Tak, wszyscy niekontenci z tego co się stało; sprzeczki zaś pochodzą z różnicy planów działania. Jedni widzą jasno ale są bardzo namiętni, drudzy widzą tak samo, ale są zanadto umiarkowani.

Ponieważ mam polityki po uszy, przerwałem szlachcicowi jego zacickanie się na tem polu. Spytałem, co robi w Paryżu, z jakiej prowincyi przybywa.

— Jestem z Podola, pod panowaniem rossyjskiem.

Tu zaczął mi opowiadać cały swój żywot. Pominę wszystkie szczegóły z odległej przeszłości, a przytoczę tylko to, co mi powiedział o rodzinnych swoich stosunkach, gdyż jest to rzecz charakterystyczna.

— Jestem wdowcem panie dobrodzieju; mam dwie córki i syna — z córkami to poszło jeszcze siako tako — a z synkiem trudniejsza sprawa. Ten mając dziś zaledwo lat 18, jest rozumniejszy odemnie, a kierunek emancypacyjny, czyli tak zwany postępowy jaki wziął, każe mu robić tysiące głupstw, które ja muszę naprawiać, co mnie nie bawi. Młodzież dzisiejsza u nas, jak powiedział ktoś, jest ostatnie ogniwo łączące człowieka z małpą — i jest to rzeczywiście taki przejściowy rodzaj z pretensyami do człowieczeństwa. Małpuje, co jest gorszego, gdyż to łatwiejsze. Wionął na nich duch szpetny. Cnoty polskie nie kwitną w nich wcale — a wady polskie mnożą się.

Kiedy skończył szlachcic swoje opowiadanie, spojrzał w około siebie i rzekł:

— Patrz pan, jak Francuzi dyskutują i kiwają sobie nawzajem palcami!

Zapatrzywszy się na mimikę dyskutujących i zajęci gawędą, nie spostrzegliśmy złowrogich chmur, gromadzących się nad naszemi głowami. Nagle lunął rzęsisty deszcz. Stanęliśmy pod drzewem, sądząc że przeczekamy burzę; ale ulewa wzmagała się co chwila. Trzeba było myśleć o odwrocie. Dały nam do tego przykład powyżej wspomnione grupy. Wszyscy ci panowie i panie wydostawszy się na drogę, postępowali spiesznym krokiem. Było to zabawne widowisko. Ten tłum z parasolami wyglądał jak processya żółwiów. Śmiejąc się zdążaliśmy za nimi. Jedni wsiedli do powozów, które czekały na nich w pobliżu — inni podążyli do najbliższej stacyi koleji żelaznej, a drudzy wkroczyli do kawiarni położonej na początku wielkiego jeziora. My także dostaliśmy się tam, i zająwszy miejsce przy stoliku, kazaliśmy podać sobie koniaku.

Ścisk był wielki — deszcz lał ciągle. Zaczęto znowu dyskutować, ale nierównie spokojniej — hydroterapia poskutkowała.

Dwóch młodych Francuzów siedzących tuż obok nas (obaj dekorowani), dyskutowało żywiej niż inni. Mój ziomek zwrócił się do jednego z nich i rzekł:

— Niech pan będzie łaskaw powiedzieć mi, zkąd ta gorączka między wami — i czego się tak gniewacie? Czyż nie macie republiki?

Francuz spojrzał na niego ostro — a szlachcic dodał:

— Niech pana moja ciekawość nie obraża — jestem cudzoziemcem. Chciałbym wiedzieć, o co wam idzie, bo cóż może znaczyć zmiana ministrów, kiedy macie republikę?

Broglie i inni członkowie gabinetu obecnego, byli wtedy jeszcze skrajniejsi niż Gambetta? Przeciwnie. Gabinet obecny reprezentuje właśnie to stronnictwo, które po upadku Paryża wysłane zostało przez wyborców do zgromadzenia narodowego z mandatem do zawarcia pokoju i które rzeczywiście zawarło pokój pod najuciążliwszemi warunkami. Inaczej tej zagadki nie można tłumaczyć, jak tylko w ten sposób, że Francya republikańska a właściwie gambettowska wydaje się Niemcom najmniej zdolną do militarnego rozkwitu a tem samem do zadania odwetu.

Neutralność Serbii została z różnych stron w taki sposób poręczoną, że na razie Europa interesowana postawą tego państewka, ze względu na Austryę, może być spokojną. Rękojmi neutralności nie daje zapewnienie ajenta serbskiego w Stambule, bo i w ubiegłym roku ajent ten tak samo uspokajał Portę, w przededniu wojny już nieodwołalnie postanowionej. Natomiast inne okoliczności składają się na jaką taką rękojmię. Co mogłoby skłonić rząd serbski do wmięszania się w wojnę wbrew pokojowemu usposobieniu ludności? Pewnie nie los Czarnogóry pokonanej przez Turków i zagrożonej wkroczeniem Sulejmana baszy do Cetynii. Rząd serbski głównie przykładem Rumunii czuł się zachęconym do ponowienia walki z Turkami. Przykład ten mógł rzeczywiście zgubnie oddziaływać na Serbię, która przelawszy tyle krwi na polu walki, rości sobie większe od Rumunii prawo do samodzielności. Ale samodzielność Rumunii doznała w ostatnich czasach pewnych upokorzeń, gdyż nie uznały jej mocarstwa, nie wyłączając Rossyi, a ks. Gorczakow bardzo lekceważąco odezwał się o pretensyi Rumunów do takiego uznania. Serbia nie potrzebuje na razie zazdrościć Rumunom eskontującym za wcześnie swoje pretensye wobec Turcyi. Jeżeliby zaś Rossya zapomnieć miała o Serbii przy zawieraniu pokoju z Turcyą, to na to nic nie pomoże przypominanie się z bronią w ręku, w chwili tak niestosownej jak obecna.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol 11 czerwca.

△ Wiadomość a raczej pogłoska, którą dzisiejszy list zaczynam, mocno was niezawodnie zadziwi. Pewien tego jestem, a jednak nie waham się przesłać wam jej, dla tego, że jakkolwiek sam biorę ją za to, co warta, nie podjąłem jej wszelako z bruku na ulicy, ale mam ją od kogoś, któremu położenie pozwala być dobrze poinformowanym o intencyach i usposobieniu sfer wyższych i najwyższych. Otóż według zapewnień mego informatora sfery te noszą się z myślą wejścia bezpośrednio w porozumienie z Petersburgiem. Za pomocą jakiego *medium*? dziś? po zerwaniu wszelkich dyplomatycznych stosunków? Tego mi powiedzieć nie umiano, ale zapewniano mnie, że pierwsze kroki już nawet zrobione i pertraktacye rozpoczęte. W Turcyi wszystko możliwe — ale po wyczerpaniu wszelkich dyplomatycznych środków, po olbrzymich przygotowaniach wojennych, po rozpoczęciu już walki orężnej, po tem wszystkiem rokowania — to już i w Turcyi na bajkę zakrawa. Za późno i za wcześnie!

Wybrana przez Izbę komissya do obmyślenia najskuteczniejszego sposobu uzyskania sumy 5,000.000 lir, tak niezbędnie potrzebnej do dalszego prowadzenia wojny, w połączeniu ze stałą komisyą finansową Izby, i spólnie z ministrem finansów i kilku wyższymi tego ministerstwa urzędnikami, zgodziła się, po długiej debacie i gruntownem rzeczy zbadaniu na wewnętrzną pożyczkę przymusową. Na mocy tej uchwały wypracowany projekt został Izbie przedłożony na dzisiejszem jawnem posiedzeniu. Składa on się z 20 artykułów, następującej w głównych zarysach treści. Wewnętrzna, przymusowa pożyczka użytą będzie wyłącznie na potrzeby wojenne. Rozłożoną będzie na wszystkich opodatkowanych, stosownie do ich dochodów i środków utrzymania. Wynosić będzie sumę 600,000.000 piastrów *kaimowych* przynoszących 10 procent dochodu a 5 proc. amortyzacyi. Tym sposobem umorzoną będzie w przeciągu lat 12. Pociągnięci do niej będą tak samo wszyscy właściciele gruntów jak i nieruchomości, również wszyscy rzemieślnicy, kupcy i wszelkiego rodzaju przemysłowcy, stosownie do zysku i rocznego zarobku. Posiadacze *timarsów*, wysłużonych pensyi i wszelkich innych dotacyj, zapłacić od nich będą obowiązani 10 procent. Wszyscy urzędnicy w czynnej służbie będący oddadzą dwumiesięczną pensyę. Wojskowi aż do stopnia adjutant-majora włącznie, wolni od wszelkiej opłaty. Wszystkie wyższe od adjutant-majora stopnie pociągnięte do niej będą w tym samym stosunku co urzędnicy cywilni.

Wpłaty odbędą się w czterech ratach. Pierwsza rozpocznie się w miesiącu lipcu, ostatnia skończy się w październiku. Na ratowe wpłaty wydawane będą certyfikaty tymczasowe. Przy wpłacaniu ostatniej raty, uzyska każdy odpowiedni do wniesionej kwoty dokument, wraz z kuponami procentowemi. Kupony te płatne będą we wszystkich kasach rządowych raz do roku w miesiącu wrześniu.

Izba przyjęła w zasadzie cały ten projekt. Cała dyskussya nie przedstawiała nic takiego, coby na szczególną zasługiwało wzmiankę, z wyjątkiem chyba może tego, co kilku deputowanych powiedziało o opłakanym stanie ekonomicznym niektórych prowincyi. Wedle Simeonaki Effendego w najsmutniejszem położeniu znajdować się mają wilajety Konieh, Angory i Kostambolu, i nie byłyby w stanie znieść podwyższenia podatków. Wilajet Bagdadu potrzebuje również spiesznej reformy wewnętrznej administracyi, jeżeli nie ma uledz podobnie opłakanemu losowi. Deputowani z Bośnii złożyli w Izbie na piśmie podanie, ażeby prowincya ta, przez wzgląd na wypadki, jakich była i jest jeszcze krwawym teatrem, uwolnioną została na r. bież. od podatku *wergi* (pogłównego) i od taksy na barany. Podanie to odesłane zostało do sekcyi. Petraki Effendi, deputowany z Ruszczuka, długą mową czytaną, motywował wniosek, ażeby wilajet dunajski, którego zasoby wszystkie do szczętu są dziś wyczerpane, a mieszkańcy jego doprowadzeni do nędzy, uwolnionym został od brania udziału w przymusowej pożyczce. Ale Izba, przez wzgląd, że podatek ten został w zasadzie przyjętym, przeszła do zwykłego porządku dziennego.

Jedna jeszcze *curiositas* z tego posiedzenia byłaby może do zanotowania. P. Castro, tutejszy adwokat, przedłożył Izbie projekt, obiecujący rządowi wielkie a niespodziewane dochody, z warunkiem, że poprzednio zapewnione sobie będzie miał formalnym kontraktem przez rząd takie a takie odsetki od summy, jaka wpłynie do skarbu w skutek owego projektu, który dopiero po zawarciu takiego kontraktu objawi rządowi. Niektórzy deputowani popierali przedstawienie p. adwokata Castro, i polecali je rządowi do uwzględnienia, ale rząd odrzucił je stanowczo z powodu, że p. Castro najmniejszej nie chce dać skazówki, jakimby sposobem i zkąd miały się wziąć obiecywane prze niego miliony.

Na zakończenie jeszcze jedna wiadomość, podana przez *Byzantis'a*. Wedle 92 Art. konstytucyi ustanowionym być powinien najwyższy sąd na ministrów, wysokich urzędników, i wszystkich w ogóle tych, coby się dopuścili obrazy Majestatu albo zdrady stanu. Otóż *Byzantis* ma wiadomość, jak twierdzi, pewną, że sąd taki ma być wnet złożonym, dla sądzenia pewnych osób, o powyżej wspomiane zbrodnie obwinionych. Ale co to są za osoby? Kandydatów nie brak! Jednych Izba sama oskarża, innych przed Izbą softowie, a innych jeszcze inni! *Allach ekber!*

Rada państwa.

Komissya edukacyjna Rady państwa wydała już posłom swoje sprawozdanie o wnioskach pp. Kowalskiego i Janowskiego w sprawie założenia kilkuklasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym. Sprawozdanie komissyi wypracowane przez dr. Dinstla kończy się takim wnioskiem: „1. Wzywa się rząd usilnie, ażeby w jednej z kilkuklasowych szkół ludowych we Lwowie język ruski został zaprowadzony jako wykładowy. 2. Pozostawia się uznaniu rządu, czy nie należałoby urządzić przy ruskim gimnazyum we Lwowie klasy przygotowawczej a w szkole ćwiczeń seminaryum nauczycielskiego klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i stolica apostolska.)

Italie, dziennik wychodzący w Rzymie w języku francuskim, pisze o rokowaniach, jakie się toczyły w ostatnim czasie pomiędzy stolicą apostolską a rządem rossyjskim w sprawie katolików polskich. „Przed kilku dniami, pisze *Italie*, otrzymał Watykan od rządu rossyjskiego dwie propozycye zmierzające do polepszenia losu kościoła katolickiego w Polsce i uregulowania rozmaitych spraw tego kościoła. Pierwsza propozycya odnosi się do sprawy obioru biskupów; rząd rossyjski chciałby sobie zastrzedz prawo wyboru, pozostawiając Stolicy Apostolskiej ostateczne nominowanie biskupów. Druga propozycya tyczy się faktów spełnionych, któreby zostały uważane za niebyłe. Tylko dwóch biskupów będących dziś na wygnaniu zostałoby wyjętych z pod tego rozporządzenia; nie powróciliby już oni na swe stanowiska, ale w każdym razie odzyskaliby wolność. Stolica Apostolska i rząd rossyjski sankcyonowałyby przeprowadzenie tych zasadniczych punktów, pozostawiając sobie na później załatwienie tych drugorzędnych kwestyj, któreby z samego przeprowadzenia tego układu wywiązać się mogły. Papież polecił kardynałowi Simeoni'emu zbadanie tych propozycyj i wskazanie drogi, jakąby należało obrać po zasięgnięciu zdania komissyi wybranej w tym celu z pomiędzy kardynałów. Po kilku naradach przedłożył kardynał Simeoni swe sprawozdanie papieżowi. W sprawozdaniu tem oświadcza, że gdyby pierwsza propozycya została przyjętą, natenczas druga nie miałaby żadnego znaczenia, zwłaszcza, że w rzeczywistości nie powróconoby przez to do *status quo ante*, lecz puszczonoby się na drogę nową, niebezpieczną i niezgodną z ustawami kościoła. Co do drugiej propozycyi, to niepodobna jej przyjąć *en bloc*, przeciwnie należy zbadać wszystkie szczegóły, bo właśnie te szczegóły stworzyły obecny stan rzeczy. Stosownie do tego mogłaby Stolica Apostolska jedynie pod następującemi warunkami zgodzić się na propozycye rossyjskie. Po pierwsze: gdy będzie chodziło o obsadzenie wakującego biskupstwa, kurya zaproponuje trzech kandydatów, rząd rossyjski wybierze jednego z pomiędzy nich, ale ostateczna nominacya będzie przysługiwała Watykanowi. Powtóre: przedewszystkiem należy załatwić wszystkie kwestye, które sprowadziły konflikt dziś jeszcze trwający, stosownie do artykułów konkordatów zawartych w przeszłości. Po trzecie: Stolica Apostolska otrzyma zupełną i całkowitą amnestyę dla wszystkich kapłanów i wszystkich biskupów uwięzionych i deportowanych, bez najmniejszego ograniczenia i zastrzega sobie wyłączne prawo przenoszenia i oddalenia tych z pomiędzy biskupów, którzy stosownie do zawartej umowy powinniby być wydaleni z stolic, na których zasiadali".

(Z nad Dunaju.)

Obóz rossyjski — pisze korespondent *Presse* z Bukaresztu d. 16 b. m. — ożywia się coraz więcej. Strategiczne rozlokowanie armii wzdłuż Dunaju jest już prawie całkiem ukończone. Nie chcę oczywiście przez to powiedzieć, że akcya zaczepna rozpocznie się natychmiast. Skoncentrowanie armii w tych miejscach, w których ma nastąpić przeprawa przez Dunaj, założenie nowych bateryj pod osłoną których będzie można uskutecznić przeprawę, zajmie jeszcze co najmniej 8 dni czasu. W okolicach Bukaresztu dokonano w tych dniach zupełnej dyslokacyi wojsk rossyjskich. Rumunom, mieszkającym wzdłuż brzegów Dunaju, nakazano, ażeby opuścili swe siedliska i cofnęli się w głąb kraju. Nakaz ten był koniecznym, albowiem cała ludność rumuńska wzdłuż brzegów Dunaju, sprzyja nadzwyczajnie Turkom. Któż nie pamięta owych zaburzeń w Braile i w małej Wołoszczyźnie w r. 1866, gdy Turcy zamierzali okupować Rumunię a rząd rumuński chciał zmobilizować swą armię?. Wówczas wysłał rząd prowizoryczny generała Maghiero, który miał stłumić powstanie, ale zrewoltowani włościanie wzięli generała do niewoli i wydali go baszy tureckiemu w Widdyniu, który trzymał go w więzieniu przez 14 dni. W tych dniach ma nastąpić przeniesienie głównej kwatery rossyjskiej do Aleksandryi albo do Turnu-Magurelli. Kilku wyższych oficerów rossyjskich, należących do sztabu generalnego wyjechało już w tych dniach z Plojeszti. Car nie wyjedzie na razie do armii, lecz pozostanie w Plojesztie. Dwór cesarski przesiedli się prawdopodobnie do Kotroczeni pod Bukaresztem, gdzie czynią przygotowania na dłuższy pobyt cara. Mogę was stanowczo zapewnić, że car jest bardzo niezadowolony z pobytu swojego w Plojeszti, wolałby mieszkać w jakiej willi pod Bukaresztem.

Bardzo zajmującą jest walka, jaka w głównej kwaterze rossyjskiej toczy się między panslawistycznemi a starorossyjskiemi żywiołami. Walka ta dzieli całą dyplomacyę rossyjską otaczającą Cara na dwa obozy. Książę Gorczaków i prawdziwie rossyjscy dyplomacyi hołdują starym tradycyom, według których Rossya od początku bieżącego stulecia uważa siebie za puklerz, o który rozbić się muszą wszystkie rewolucyjne dążności. Jeżeli w proklamacyach do ludu i armii użyto frazesów religijnych i narodowo-słowiańskich, stało się to jedynie w celu rozentuzyazmowania narodu i armii, ale nie było nigdy zamiaru urzeczywistnić idei wypowiedzianych w tych proklamacyach. Książę Czerkaski i generał Ignatiew, po za którymi kryje się kilka bardzo dostojnych osobistości,

---

Francuz utopił w niego wzrok badawczy i rzekł:

— Pan widocznie żartujesz sobie ze mnie — bo czyż podobna, aby człowiek z siwym włosem, patrzący naocznie na to co się tu dzieje, nie mógł sobie zdać sprawy, po której stronie jest prawda?

Szlachcic bardzo się zmięszał. Tymczasem w drugim końcu sali wszczął się hałas niesłychany, i jednocześnie spostrzegłem jakiegoś jegomości bez kapelusza z rozczochraną czupryną, którego przerzucano gwałtownie z rąk do rąk ku drzwiom, a on wrzeszczał okropnie, powtarzając ciągle:

— Wszystkie opinie są wolne! wszystkie!

— Ah! wszystkie opinie są wolne? *canaille, tiens... tiens... tiens!...* i za każdem *tiens*, silna jakaś ręka spadała to na głowę, to na kark tego biedaka.

Nie podobna opisać tego co się działo. Oderwane tylko dochodziły mnie głosy.

— Uchodźmy ztąd — rzekł do mnie Podolak, bo i my możemy doznać niespodzianki.

Jakoż wydostawszy się za drzwi, puściliśmy się spiesznie ku stacyi kolei żelaznej.

Tak się skończyła moja wycieczka do Bulońskiego lasku.

Zastanawiałem się nieraz, z czego mogło powstać to stare francuskie przysłowie: *Rien d'aussi bête qu'un grammairien* — i jakie jest jego prawdziwe znaczenie? Poszukiwania moje były długo bez skutku — przekonałem się jednak nakoniec, że to przysłowie, napozór paradoxalne, mieści w sobie głęboką prawdę filozoficzną. Widzę już ironiczny uśmiech na waszych ustach, kochani czytelnicy — posądzacie mnie zapewnie o lekceważenie tak potrzebnej nauki poprawnego mówienia i pisania. Bądźcie spokojni, daleki jestem od podobnej herezyi. Przysłowie, o którem mowa, odnosi się do gramatyków, a nie do gramatyki — co jest zupełnie inną rzeczą. Tak jak owoc każdego drzewa rodzi się z jego soków żywotnych — tak samo każdy język urodził się, nie wiadomo jak, *n'en déplaise aux savants*, z ducha narodu, który nim mówi — im więcej duch narodu ma w sobie genialności i ciepła, tem język jego ma więcej poezyi, potęgi i farb. Gramatyk więc w stosunku do języka, jest tem samem, czem jest ogrodnik w stosunku do drzew owocowych: pielęgnuje je, odcina gałęzie suche lub niepotrzebne, porządkuje, szczepi itp. Można napisać dobrą gramatykę i być człowiekiem bardzo jałowym, a nawet ograniczonym.

Język wzbogaca się błyskami ducha, natchnieniem, które zarazem zmieniają, podnoszą i doskonalą jego formy. Specyalność więc gramatyczna jest, jeśli można się tak wyrazić, rodzajem technologii języków — służy ona do porządkowania wyrazu i do nadawania konwencyonalnych nazw rzeczom już istniejącym, a zrodzonym w sferze wyższej. Otóż, zdaje mi się, że wyżej wspomniane przysłowie, jest protestacyą przeciw pedantyzmowi pospolitych gramatyków, przypisujących swojej specyalności to, co stworzyła w ciągu wieków gienialność pisarzy.

Tak rzecz się ma z prawidłami estetyki. Jest to rodzaj gramatyki poetyczno-duchowej, na polu sztuki — ale kto się nie urodził artystą, to jest, kto nie przyniósł z sobą ideału piękna, ten będzie zawsze tylko robotnikiem pęzlowym, lub dłutowym, i teorya prawidłowego pojmowania piękna zostanie dla niego zawsze literą martwą.

— Dokąd chcesz nas prowadzić? — spytacie mnie.

Proszę o chwilkę cierpliwości.

(Dokończenie nastąpi.)

są znowu widomymi przywódcami tego stronnictwa, które missyę Rossyi przedstawia sobie w zupełnie odmiennem świetle. Zjednoczenie wszystkich Słowian. utworzenie małych słowiańskich państewek pod protektoratem rumuńskim. które to państewka słowiańskie mają kiedyś, w przyszłości, zlać się w jedną całość z Rossyą, oto cele tego stronnictwa, które już dziś jest wcale potężne i z każdym dniem wzrasta w siłę i znaczenie, bo ma po swej stronie narodowe i religijne namiętności całego ludu.

Jutro (d. 18 b. m.) wyjeżdża car do Braiły, gdzie ma odbyć przegląd wojska i zwiedzić most zbudowany przez wojska rossyjskie z brzegu rumuńskiego do wyspy Ghecit, naprzeciw Matczynu. należącej do Turków. We środę powróci car do Plojeszti (o tej wycieczce cara nic nie wiadomo dotychczas, przyp. Red.) gdzie pod jego przewodnictwem ma się odbyć nadzwyczajna rada wojenna. w której prócz wszystkich wielkich książąt weźmie także udział ks. Karol rumuński. Na tej radzie wojennej ma być ostatecznie zdecydowaną rola armii rumuńskiej w przyszłej kampanii. Musi być trochę prawdy w tem doniesieniu, ponieważ Bratiano upraszał kilku senatorów i deputowanych którzy chcieli wyjechać na świeże powietrze, ażeby zatrzymali się jeszcze kilka dni w Bukareszcie, albowiem w tych dniach zostaną obu Izbom przedłożone sprawy arcyważne. Tą arcyważną sprawą może być tylko traktat między Rumunią a Rossyą, bo innych spraw ważniejszych po uchwaleniu puszczenia w obieg pieniędzy papierowych, nie ma obecnie Rumunia".

(Z francuskiej Izby deputowanych).

Trzeciego dnia rozpraw nad interpellacyą lewicy 19 czerwca, zabrał najprzód głos członek „unii republikańskiej" Proust. Mowca oświadcza. że wczorajsze odpowiedzi ministra spraw zewnętrznych nie są wcale dostateczne. Decazes nie przedłożył wszystkich dokumentów. któreby opinię publiczną pouczyły o rzeczywistym stanie rzeczy; nikt nie może twierdzić, że kwestya klerykalna jest czysto wewnętrzną sprawą, przeciwnie, poruszona w jednym kraju, musi koniecznie inne kraje w ruch wprawić. Nie jest to bynajmniej drobnostką, że na dniu 16 maja odrzucono ministeryalną odpowiedzialność, zwłaszcza jeśli za przyzwoleniem senatu Francya przez trzy lub dwa miesiące pozostanie bez reprezentacyi.

Monarchista baron Klopstein: Tem lepiej!

Lionville (republikanin): Wyborcy spamiętają sobie te słowa Klopsteina.

Klopstein obstaje przy swem zdaniu, że Francya byłaby szczęśliwą, gdyby przez trzy miesiące była wolną od większości, która sobie żartuje z ministrów. (Prawica przyklaskuje tym słowem.)

Proust: Nie mogę mieć zaufania do ministra spraw zagranicznych, który się oddaje na usługi wszystkich politycznych kierunków. (Oklaski na lewicy). Gdyby było inaczej. to jakieżby mógł mieć minister znaczenie w gabinecie, który chce połączyć wszystkie monarchiczne partye przeciw republice i który mimo swych chwilowych zaprzeczeń. musi koniecznie kierować się klerykalną polityką na zewnątrz. (Oklaski na lewicy) Minister spraw zagranicznych podał miłość ojczyzny większości w wątpliwość; ale wkrótce znów wystąpi, aby przedłożyć zapewnienia co do wewnętrznego spokoju, a spodziewam się, że Izba nic takiego nie zrobiła, coby zagrażało zewnętrznemu spokojowi. (Oklaski na lewicy).

Ludwik Blanc chce dodać kilka słów do tego co poprzedni mowcy powiedzieli o niebezpieczeństwie zagrażającem Francyi w skutek zwycięstwa klerykalizmu, który chce wywołać wojnę; mowca podnosi słowa Thiersa, że republika jest tą formą państwową, która najmniej rozdwaja Francyą. „Mężowie, dodał mowca, którzy wzywają Rzym do udziału, są sprzymierzeńcami tych, którzy w Sedanie oddali na łup Francyę."

Paweł Cassagnac: W skutek tchórzostwa republikanów! (Wielkie wzburzenie).

Ludwik Blanc: Ale pokaże się, co warte takie przymierze w obec rzeczywistych konserwatystów, którymi są republikanie, *(sic!)* pokaże się, co warte takie połączenie się dla zachowania zdobyczy tej podziwienia godnej rewolucyi, która oswobodziła obywatelstwo a chłopom dała grunta. (Oklaski na lewicy, straszna wrzawa na prawicy) Nienawiścią ku radykalistom nie umie Broglie pokryć należycie swego zamiaru obalenia republiki. Broglie chce zniszczyć republikę i targa się dlatego wszelkiemi sposobami na powszechne prawo wyborcze, przez popieranie klerykalizmu i przez zastosowywanie przeciw wszelkim swobodom starego systemu królewskiego *veto*. (Oklaski na lewicy) Jest to polityka godna tych. którzy . objęcie steru inaugurują odroczeniem Izby i przypominają historyczne słowo: „Okropna to rzecz, gdy sługa wypędza pana z domu!" Ale republika jest kowadłem, ne którem jeszcze wiele innych młotów zużyć się może! Republika była zawsze zbawieniem dla Francyi, gdyż goiła rany, oswobodziła najlepszą część kraju, podniosła kredyt i handel, który napróżno starano się ścieśnić; przeciw republice walczono proskrypcyami i szafotami... (Gwałtowna przerwa z lewicy). Liczba tych, którzy uważają republikę za jedyne zbawienie Francyi, wzrasta z każdym dniem! Mowca stara się udowodnić, że republika musi w końcu odnieść zwycięstwo; upomina wyborców, aby nie ulękłszy się, pozostali jednak zawsze na gruncie prawnym. Reprezentanci, których sobie wybrała Francya, będą mieli baczne oko na każdy krok rządu, każde przekroczenie prawa obywatelskiego zostanie zapisane a urzędnicy pociągnięci do odpowiedzialności (Prawica hałasuje) Ci, którzy przeszkadzają dyskusyi, są mężami nieporządku a zamiary ich grożą bezpieczeństwu socyalnemu. (Oklaski na lewicy).

Po przerwie, podczas której Cassagnac i Perrin kłócą się w sprawie zachowania się republikanów podczas wojny, zabiera głos Leon Rénault, były prefekt policyi paryskiej z czasów Buffeta i członek lewego centrum: „W obec koniecznego obowiązku walczenia przeciw gabinetowi, liczącemu w swem łonie mężów, dla których żywię uczucia przyjaźni i szacunku, muszę wyznać, że nie życzyłem sobie republiki, ale ją przyjąłem i pragnę jej utrzymania, ponieważ jest jedyną formą państwową postępową w liberalnym duchu demokracyi francuskiej. Instytucye republikańskie są zagrożone, oświadczenia ministeryalne nie pozostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości. Wszystkie usiłowania zmierzają ku temu, aby kraj potępił te instytucye. Wytoczono akt oskarżenia przeciw Izbie w nadziei, że wielka masa konserwatywnych obywateli da się tem przestraszyć. Mowca broni Izby przeciw zarzutom ministrów i przechodzi następnie do manifestu czterech grup lewicy. Z prawnego stanowiska nie można wystąpić przeciw podpisaniu tego manifestu, gdyż manifest był odpowiedzią na mesaż, a w skutek odroczenia nie mogła Izba odpowiedzieć na mesaż porządkiem dziennym. Powiedziano, że odroczenie miało być środkiem do uspokojenia umysłów; takie twierdzenie nie może się ostać. Gabinet miał zamiar rozwiązać Izbę; Izba nie mogła przez cały miesiąc być dłużną odpowiedzi". (Oklaski na lewicy). Mowca wykazuje następnie, że tłumaczenie praw przysługujących prezydentowi republiki, podane przez ministra Parisa sprzeciwia się ustawom i dodaje: Mężowie gabinetu nie są mężami z r. 1789 jak twierdzą. lecz mężami z roku 1852 i pojmują zasady z r. 1780 jak twórcy konstytucyi z r. 1852! Zasady z 1789 poręczają swobody polityczne, zagrożone przez gabinet, który przy wzmiance o roku 1793 nie był szczęśliwszym niż przy odwołaniu się na r. 1789. Ani sąd rewolucyjny ani też armia Kondeusza, nie pojawi się już. (Niespokój na prawicy). Czy społeczeństwu groziło 16 maja niebezpieczeństwo? Nie! Oto rządy dyktatorskie wywołują w kraju idee rewolucyjne! (Oklaski na lewicy). W Francyi panują wprawdzie złe namiętności, ale jedynym na nie środkiem jest wolność polityczna. Mężowie z prawdziwie konserwatywnem przekonaniem nie pójdą za tymi, którzy tylko mogą wywołać polityczny nieporządek i wielkie moralne zamięszanie. Rénault zbija wczorajsze twierdzenie ministra Parisa, że republika nie jest ostatecznie zadecydowaną formą rządową. Owych 363 podpisów na manifeście tłumaczy inaczej prawo rewizyjne. Instytucye republikańskie mogą być poprawione, ale nie mogą być nigdy zniszczone. Dziś zstąpił marszałek na pole walki, jakież zajmie stanowisko później w obec większości bonapartystowskiej, legitymistycznej i rojalistycznej, jeśli gabinet przeprowadzi swój plan? Jeśli gabinet teraz ulegnie, jak będzie mógł marszałek żyć z większością, przeciw której teraz osobiście walczy? Powiadają, że marszałek w każdym razie zostanie u steru aż do r. 1880; ale w każdym razie powaga jego w kraju nie powiększy się. Senat również straci na powadze. Co się tyczy administracyi, to członkowie ostatniego ministeryum zadowolnili się żądaniem, aby urzędnicy przynajmniej publicznie nie występowali przeciw republice, a zaprowadzili zmiany tylko tam, gdzie stanowisko urzędnika miało zarazem charakter polityczny. (Przerwa na prawicy). Teraz starają się oczyścić nawet personal nauczycielski, chcą wszystko wydalić co jest liberalnem i mianują nowymi urzędnikami monarchistów i bonapartystów. Następnie mówi Rénault o wyborach i zwraca uwagę, że obecnie chcianoby i nauczycieli zamienić w agentów wyborczych. Kraj jest spragniony szczerości (śmiechy i niepokój na prawicy) a gabinet występuje z depeszą, o której niepodobna wiedzieć, czy jest prawdziwą. Gabinet widzi się zmuszonym mówić kilku językami i musi w obec was panowie starać się o utrzymanie swych sprzymierzeńców lub też wszystkich w pole wywieść, wszystkich! Jak gabinet Polignaca zgubnym był dla Karola X, tak obecny gabinet jest zgubny dla marszałka. (Oklaski na lewicy). Drugie podobieństwo polega na tem, że wszystkie liberalne żywioły z oburzeniem powstały przeciw gabinetowi Polignaca; wiele krwi było potrzeba, aby obalić ten gabinet, ale obecnie wystarczy prawo wyborcze, aby strącić gabinet. Polignac posiadał cel i przekonanie, obecny gabinet nie ma ani celu ani przekonania ani nawet pozoru. (Przeciągłe oklaski). Artykuł o rewizyi konstytucyi jak magnes wywiera czarodziejski wpływ na gabinet, który myśli: w roku 1880 musimy posiadać większość, aby obalić republikę i postawić w jej miejsce system rządowy, który może następnie narzucić swą wolę. Smutny to widok, jeśli partya legitymistyczna i to co zwano dawniej partyą orleanistowską, przystępuje do takiej kombinacyi. Partya ta padnie pierwsza ofiarą. Któż uwierzy, że w razie zwycięstwa te trzy sprzymierzone grupy będą żyły z sobą w zgodzie. Rok 1880 wzbudzi w partych pożądliwość, a ponieważ partya imperyalistyczna jest najsilniejszą, więc będzie zwycięzcom dyktowała prawa. Liberalne stowarzyszenie w Marsylii postawiło za cesarstwa kandydatury Thiersa, Marie i Berryer'a połączonych wspólnym węzłem miłości ku wolnomyślnym instytucyom. Podobna myśl wydała 363 podpisów na manifeście. To połączenie się nie zerwie łączącego ich węzła, gdyż są przekonani, że iście parlamentarny rząd może w ogóle tylko wtenczas przyjść do skutku, gdy pozostaną wiernymi, literze i duchowi instytucyj republikańskich.

Lewica obsypuje mowcę hucznemi oklaskami. Postanowiono zamknąć dyskussyę. De Gasté i de Choiseul przedkładają znany już czytelnikom z dosłownego przekładu, porządek dzienny. Po oświadczeniu ministra Parisa. że ten porządek dzienny nie może obrazić gabinetu i że senat a ostatecznie kraj całą sprawę rozstrzygnie, zabiera głos

Gambetta: Istnieje teraz tylko jedna partya republikańska zacząwszy od Ludwika Blanc'a a skończywszy na podziwienia godnym mowcy Leonie Rénault. Na prawicy znajduje się koalicya przeciwników; kraj nie przyjmie spokojnie kłamstw ministrów. (Brawo). Na uwagę prezydenta Izby łagodzi Gambetta swe wyrażenie.

Nastąpiło potem głosowanie nad porządkie dziennym. którego rezultat jest już znany czytelnikom *Gazety*.

(Skandale w Izbie wersalskiej.)

Pisaliśmy już o skandalicznych zajściach w wersalskiej Izbie w d. 16 bm. Dzisiaj podajemy więcej szczegółowe sprawozdanie z tego epizodu, który jest smutną illustracyą stosunków panujących obecnie we Francyi. Zaledwie zagajono posiedzenie, wystąpił deputowany bonapartysta Bourgeois z mową, w której wyraźnie obwiniał Gambettę, iż podczas swej dyktatury sprzeniewierzył 200 milionów franków. Gambetta odpowiedział krótko, iż rachunki jego badała najwyższa Izba obrachunkowa i wszystko znalazła w porządku: mowa p. Bourgeois zawiera więc śmieszne, już dawno zużyte oszczerstwo. To ostatnie słowo było dla bonapartystów hasłem do wywołania skandalu. Nadaremnie starał się przewodniczący, Juliusz Grévy. uspokoić Izbę. Na refleksye jego odpowiadano obelgami:

Mitchell: Zamiast prezydować stajesz się pan współwinnym. A na napomnienie dane mu przez Grevye'go, odpowiedział Mitchel: Takie napomnienie nie ma u mnie znaczenia.

Grévy: Żałuję bardzo, że regulamin nie dozwala ani użyć surowszej kary.

Mitchell: To każ pan sprowadzić żandarmów! — Scena ta niesłychana w innych parlamentach, była tylko początkiem scen jeszcze nieprzyzwoitszych.

Bethmont z lewicy wstąpił na trybunę, ale zaledwie powiedział kilka słów, przerwał mu Mitchell wykrzyknikiem: „Kłamiesz!" Przewodniczący skarcił ponownie Mitchella, który zaczął sobie drwić z przewodniczącego. P. Grévy poddał wtedy pod głosowanie wniosek, ażeby na Mitchell'a nałożono cenzurę. Przy głosowaniu zaszedł nowy skandal. Kilku członków prawicy i sam Mitchell, z demonstracyjnemi drwinami głosowało za nałożeniem cenzury na tego „krzykacza". Ale wszystko to jest niczem w porównaniu z następującą dalszą sceną.

Zcenzurowany Mitchell zachowywał się już wprawdzie spokojnie, obawiał się bowiem nałożenia drugiej cenzury, która byłaby go pozbawiła drugiej połowy dyet poselskich, ale natomiast zaczął tem gwałtowniej demonstrować przyjaciel jego Cassagnac.

Gambetta: Postanowiłem nie słuchać tego, co z tej strony (wskazując na prawicę) Izby zostanie powiedzianem. Tłumaczcie sobie panowie jak chcecie to moje lekceważenie.

Cassagnac: Pańskie lekceważenie jest dla nas zaszczytem.

Gambetta: Zależy mi na szacunku tych, których sam szanuję; obojętni są dla mnie ci, którymi pogardzam... Żal mi rządu. który posługuje się tylko takimi krzykaczami!

Cassagnac: Pan jesteś przyjacielem wszystkich łotrów, podpalaczy i skrytobójców komuny!

Grévy: Panie Cassagnac tu nie miejsce do takich rozpraw!

Cassagnac: My zostaliśmy zbezczeszczeni a pan stajesz się współwinnym tych, którzy nas obrażają.

Grévy: Prezydent tej Izby odpiera z pogardą infamię wypowiedzianą przez pana Cassagnac'a.

Cassagnac: A ja zwracam panu pańską pogardę! Po tej pogadance nałożono cenzurę także na Cassagnaca, nie wstrzymało to jednak wcale dalszych wycieczek jego przeciw wywodom Gambetty.

Gambetta. Proszę panów o spokój, bo taka dyskusya staje się nieznośną.

Cassagnac: Pan sam jesteś nieznośny!

Grevy: Nie ścierpię dłużej tego nieustannego przerywania mowcy!

Gambetta: Będzie to trudnem zadaniem, bo kto już z natury posiada taki talent ten nie może się poskromić.

Cassagnac: Pan posiadasz talent tchórza!

Gambetta charakteryzując prasę bonapartystowską podburzającą do zamachu stanu, nazywa ją „pełną krwi i błota.

Cassagnac: A czemże jest 4 września, jak nie mięszaniną krwi i błota?

Gambetta: Nie należy wprawdzie obawiać się aktu gwałtownego, ale samo podniecanie do tego aktu jest haniebnem wichrzycielstwem.

Cassagnac: Pan sam jesteś największą hańbą Francyi...

Mogą sobie oddać sprawiedliwość Francuzi, że nikomu nie dadzą się wyprzedzić — w skandalu.

KRONIKA

= **Jutrzejszy numer** *Gazety Lwowskiej* wydawany będzie abonentom miejscowym jak zwykle o godzinie 10 z rana.

— **Przygoda turysty.** Baron Fryderyk von Osten-Sacken, ces. rossyjski tajny radca i szef departamentu spraw wewnętrznych w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjechawszy z Petersburga na objażdżkę rossyjskich komór celnych granicznych, i odwiedziwszy Nowosielicę i Radziwiłów, pragnął zrobić wycieczkę w Karpaty galicyjskie i udał się do Mikuliczyna. Spotkany tu przez patrolującego żandarma, został zatrzymany z powodu, że paszport bar. Osten-Sacken, wystawiony przez ministerstwo spraw zewnętrznych w Petersburgu, nie miał ani rysopisu ani wizy. Brak tych formalności spowodował żandarma do towarzyszenia baronowi do Nadwórnej, gdzie c. k. starostwo zbadało jego papiery a sprawdziwszy indentyczność osoby i przekonawszy się, że nie zachodzą żadne powody do jakichkolwiek podejrzeń, zezwoliło na dalszą dodróż barona. Tak się miał fakt, który wczoraj i przedwczoraj dał powód do najprzesadniejszych sensacyjnych wieści i kombinacyj.

= **Klasy przygotowawcze.** Od początku roku szkolnego 1876/7 weszła w życie w II gimnazyum we Lwowie i w gimnazyum realnem w Brodach klasa przygotowawcza, mająca głównie na celu przysposabianie uczniów, nieposiadających dostatecznej znajomości języka niemieckiego, do pobierania nauk gimnazyalnych w języku niemieckim. Warunki przyjęcia do tej klasy są: ukończony ósmy rok życia i wiadomości przygotowawcze w ogóle w takim zakresie, ażeby po jednorocznej nauce w tej klasie mógł uczeń być należycie przygotowanym do I klasy gimnazyalnej. Plan lekcyi obejmuje 20 godzin nauki obowiązkowej tygodniowo, z których dwie godziny przypadają na naukę religii, dziewięć na naukę języka niemieckiego, trzy na naukę języka krajowego, cztery na naukę rachunków a dwie na naukę kaligrafii. Prócz tego pobierają ci uczniowie nauki śpiewu i gimnastyki jako lekcyi nadobowiązkowych. Klasyfikacya uczniów odbywa się w pierwszem i drugiem półroczu według modły, przepisanej dla uczniów gimnazyalnych. Pomyślny postęp w drugiem półroczu uprawnia ucznia do wstąpienia do I klasy gimnazyalnej bez osobnego egzaminu wstępnego. Opłata szkolna wynosi w II gimnazyum we Lwowie 1 zł. w gimnazyum Brodzkiem 50 ct. miesięcznie. Według przepisów, odnoszących się do uczniów gimnazyalnych, mogą także uczniowie klasy przygotowawczej na podstawie klasyfikacyi za pierwsze półrocze, uzyskać w drugiem półroczu uwolnienie od opłaty szkolnej i zatrzymać to uwolnienie, przechodząc następnie do I klasy gimnazyalnej. Taksy wstępnej uczniowie tej klasy nie płacą.

— **Założyciele** nowego Towarzystwa szpitala dla ubogich dzieci, pod nazwą św. Zofii, którego statuta zatwierdzone zostały przez c. k. Namiestnictwo, zapraszają wszystkich założycieli i czynnych członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 2go lipca b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali radnej, w celu ukonstytuowania nowo zawiązanego Towarzystwa.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dr. Piotrowskiego. Sekretarz wydziału prof. dr. Kuczyński przedłożył nadesłaną przez p. Michała Krasuckiego pracę pod tytułem: „Sztuki piękne przyrody, próba objaśnie-

nia barw i kształtów.“ Wydział przesłał ją dwom członkom Akademii do ocenienia. Następnie dr. Skiba wyłożył treść rozprawy: „Przyczynek do teoryi strun“; dr. Rostafiński wyłożył treść rozprawy: „Rzut oka na rodzinę listownic (*Laminariaceae*) i pierwsze zasady naukowej ich klasyfikacyi“; a dr. Jul. Grabowski wyłożył rzecz: „O znajdowaniu się chryzenu w nafcie galicyjskiej“ i podał wiadomość o niektórych węglikach wodu w swej pracowni jużto przez siebie, jużto przez p. Bronisława Leszka, z nafty galicyjskiej wydzielonych. Po krótkiej dyskusyi nad treścią każdej z wyżpomienionych rozpraw, w której oprócz autorów udział brali co do pierwszej dr. Kuczyński, co do drugiej dr. Majer i dr. Janczewski a co do trzeciej dr. Alth, przesłano pomienione rozprawy do komitetu redakcyjnego. Dla spóźnionej pory odczytanie rozprawy dra Czernego: „O zmienności klimatu i jej przyczynach“, odłożono do następnego posiedzenia. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, załatwiono sprawy bieżące.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na Litwie były nauczyciel muzyki w warszawskim zakładzie ociemniałych Konstanty Tropiański, znakomity wirtuoz na pięciu instrumentach; w Inspruku profesor wszechnicy, radca sanitarny dr. Wirgiliusz Mayerhofer, przeżywszy lat 62; w Mühlbach, w Tyrolu, generał-major br. Krautner; poseł austro-węgierski u dworu ateńskiego, br. Joachim Münch-Bellinghausen, o którego zgonie doniósł telegram, umarł po kilkudniowej chorobie na tyfus, przeżywszy lat 44.

— **O szalbierzu zdemaskowanym,** który się był wydawał za służącego poety Petöfiego na Syberyi, podaje *P. L.* następujące szczegóły: W rezultacie przesłuchania Manasses'a okazało się, że jest on włóczęgą i że dawniej żył w Szilwas pod przybranem nazwiskiem Jana Matca. Ożenił się tam, lecz przetrwoniwszy prędko posag żony, przesiedlił się do Also-Szovat, gdzie się nazywać zaczął Manasses. W miejscowości Koronka wydawał się za Franciszka Vizy. W Rossyi zdaje się nie był wcale Opowiadał między innemi, że znał w Petersburgu oficerów rossyjskich, mówiących po węgiersku, że podziemne kopalnie syberyjskie oświetlone są gazem i że w kopalniach tych łowią ołów tak, jak ryby w sadzawce! Właściwe nazwisko oszusta, którem piętnowany jest na ramieniu, jest Janos Pap. Twierdzi, że nie umie czytać ani pisać, tymczasem dowiedzioną jest rzeczą, iż dawniej pisywał włościanom supliki. Rano jeszcze stawiał się w obec komisarza butnie, lecz po południu już się mięszał, był przygnębiony i płakał. Pokazano mu kilka wizerunków, ażeby wskazał, który z nich jest Petöfiego; wybrał wizerunek Aleksandra Luki, od biedy nawet nie podobny do młodego poety węgierskiego. Jutro nastąpi ponowne przesłuchanie Manassesa, poczem oszust zapewne oddany będzie sądowi.

— **Piorun** uderzył podczas nabożeństwa w oktawę Bożego Ciała w kościół panien Benedyktynek w Sandomierzu, ale na szczęście, mimo iż świątynia przepełniona była pobożnymi, oczekującymi ustania ulewy, nie powtórzyła się niedawna katastrofa wrzesińska. Strumień elektryczny, w kształcie kuli ognistej, ze strasznym łoskotem wpadł nagle do presbyteryum miotając do koła tysiącem iskier; przebiegł po ołtarzach, pod nogami strwożonego ludu, wpadł do zakrystyi, potem przez wązki korytarzyk do małej celki, otoczył ognistemi kręgami znajdujące się tam osoby, a w końcu przedziurawiwszy mur zniknął w kominie. Pomiędzy ludem wszczął się ogromny popłoch, ale piorun chociaż stłukł w ołtarzach kamienie i zerwał ynk w kilku miejscach, nie uczynił ludziom wielkiej szkody. Kilkadziesiąt osób doznało uderzenia w stawach rąk lub nóg, niektórzy ponieśli lekkie oparzenia, a wielu doznało przemijającej głuchoty. Najwięcej ucierpiały dwie osoby w zakrystyi, które nie słysząc grzmotu ani widząc ognia, padły jakby bez życia, ale zwolna potem przyszły do siebie, a nazajutrz znalazły na ciele czerwone pręgi, zygzakowato wijące się po skórze i na trzy palce szerokie.

— **Gmach komicznej opery** w Wiedniu nabyty na drugim terminie publicznej licytacyi za cenę wywołania przez fundusz rozszerzenia miasta. Cena owa wynosiła 600.000 zł. Nie wiadomo dotąd, w jakim celu ów fundusz dokonał tego kupna.

— **Milionowy defraudant**, osławiony sekretarz banku belgijskiego T'Kint, który w roku zeszłym umknął był z Brukseli z kilkoma milionami depozytów bankowych i przytrzymany został na wyjezdnem do Ameryki w irlandzkim porcie Queenstown, w tych dniach stawać będzie przed sądem w Brukseli. Obok niego zasiądą na ławie oskarżonych dwaj dyrektorowie banku: Fortamps i Sabatier, oraz trzej agenci bankowi.

— **Mamut.** Gazety petersburskie donosiły o nader ważnem odkryciu naukowem, dokonanem przez p. Arszaułowa w rzece Kundacie w Maryińsku, w gubernii Tomskiej. W pokładach gliny i piasku miano tam odkryć całego mamuta, tak wybornie zachowanego, że jak głosiły telegramy, wysłano do Petersburga nietylko skórę z sierścią, ale tłuszcz i mięso znalezionego zwierzęcia. Tymczasem obecnie podług doniesienia *Gołosu* okazuje się, że w pokładzie gliny pod jej złotodajną warstwą znaleziono jedynie mały kawałek skóry mamuta, miejscami pokrytej sierścią. Sprawozdanie to podaje znany podróżnik po Syberyi p. J. Polakow, specyalnie do zbadania rzekomego odkrycia wydelegowany przez petersburską Akademię nauk.

— **Podczas trzęsienia ziemi.** i gwałtownego wylewu morza, który w skutek tegoż dnia 10 maja nawiedził peruwiańskie wybrzeża Spokojnego oceanu, w mieście Iquique i okolicy utraciło życie przeszło 800 ludzi. Miasto do szczętu zostało zburzone.

— **Jak żołnierz pod sztandarem** zakończył w tych dniach życie senator francuski Piotr Lefranc. Śmiertelnie chory kazał się zawieźć do Wersalu, ażeby wziąć udział w toczącej się walce parlamentarnej i na posiedzeniu senatu oddać głos swój stronnictwu republikańskiemu. W drodze do senatu jednak omdlał i zaniesiony do mieszkania wieczorem ducha wyzionął.

— **Groźny pożar lasowy** srożył się dnia 20 b. m. w rewirach miasta Neustadt w dolnej Austryi. Zgorzało do 35 morgów wysokopiennego lasu świerkowego, a zlokalizowanie ognia zawdzięczyć należy jedynie energicznej pomocy wojska, które w znacznej liczbie posłały na miejsce pożaru władze wojskowe.

— **Zdobycze morza.** Rząd duński wydelegował był osobną komissyę do zbadania, jakich środków użyć należy, ażeby powstrzymać nawał morski, ciągle głębiej wdzierający się w piaszczyste obszary na zachodniem wybrzeżu Jutlandyi. Komissya ta sprawdziła na razie, że w okolicy Lönstrup morze w rzeczy samej co roku zabiera pas lądu szerokości półpięta łokcia.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Z trybunału kasacyjnego.)

(L) Pod przewodnictwem prezydenta senatu, p. Wierzbickiego wydał trybunał kasacyjny dnia 19 b. m. bardzo ważne orzeczenie zasadnicze w sprawie następującej. Fanny Bergmann z Wieliczki zafantowała właściciela dóbr p. Antoniego Poznańskiego za jakiś dług. Zafantowany wniósł skargę o wyjęcie z pod grabieży ruchomości należących wrzekomo do jego małżonki. Sąd orzekł na przysięgę odkazalną, a mianowicie odkazano przysięgę Bergmannowej w tej rocie: „że o ile wie i sobie przypomina“ efektów zafantowanych nie zakupowała p. Poznańska ani sama, ani też za własne pieniądze. Bergmannowa złożyła tę przysięgę a p. Poznańska zaskarżyła ją o krzywoprzysięstwo. Sąd karny uznał Bergmannową winną krzywoprzysięstwa i skazał ją na 4 miesięczne więzienie, „albowiem nieprawdziwość okoliczności, której zaprzeczyła pod przysięgą“, nie była jej wiadomą z całą pewnością. Bergmannowa założyła przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności. Obrońca jej dr. Duniecki wykazywał przed trybunałem kasacyjnym, że przy przysiędze z dodatkiem słów; „o ile wie i sobie przypomina“ chodzi głównie o to, czy okoliczność mająca przysięgą być stwierdzona, przedstawia się przysięgającemu w chwili składania przysięgi jako prawdziwa i że jeźli się nie udowodni przysięgającemu, że w chwili składania przysięgi nie był przekonany o prawdziwości tego, co zaprzysiągł, nie może być mowy o krzywoprzysięstwie. W tym wypadku nie udowodnił trybunał karny Bergmannowej, że w chwili składania przysięgi była przekonaną o tem, że okoliczność. którą zaprzysięgła, jest nieprawdziwa. Generalny prokurator p. Szymonowicz przyłączył się w zupełności do wywodów obrońcy i podniósł przy tem, że już przy zaprowadzaniu procedury cywilnej w r. 1781, wciągnięto pomiędzy postanowienia prawne, dodatek w rotach przysięgi: „o ile wiem i sobie przypominam“, jedynie w tym celu, ażeby najskrupulatniejszym jurantom umożliwić złożenie przysięgi odkazalnej. Przy tego rodzaju przysięgach rozchodzi się więc głównie tylko o to, czy przysięgający, w chwili składania przysięgi wierzy w prawdziwość tego, co zaprzysiągł. Trybunał kasacyjny przychylił się do wywodów obrońcy i zniósł wyrok wydany przeciw Bergmannowej.

(Zrabowanie poczty.)

(Ciąg dalszy).

(L) Dalsze dochodzenia sędziego śledczego wykryły, że Michał Wychopień po wyjściu z więzienia śledczego w bardzo krótkim czasie wydał przeszło 276 zł., a żona i syn rozrzucali formalnie pieniądze. Okazało się dalej, że Wychopień podczas rewizyi wsunął urzędnikowi gminnemu Perichitce znaczną kwotę do ręki, widocznie aby go pozyskać dla siebie. Po rewizyi domowej został Michał Wychopień ponownie przyaresztowany. Wówczas udał się Perichitko do Pawła Tiahły i chcąc go wybadać, czy nie należał także do rabunku popełnionego na poczcie, zwierzył mu się, że Wychopień dał mu za milczenie znaczną kwotę. Taką samą kwotę zażądał również od Tiahły. Tiahło przerażony, przyznał się prawie do winy, ale oświadczył, że na razie nie może mu nic dać, bo ma tylko same wielkie banknoty. Sprawdzono dalej, że Tanka Wychopieniowa, gdy mąż jej siedział w areszcie śledczym, zwierzyła się przed sąsiadkami, że mąż jej siedzi niewinnie, albowiem pocztę zrabował jej syn Pawło wspólnie z Tiahłym. Z dalszych dochodzeń wyszło również na jaw, że taż Tanka Wychopieniowa, już po ponownem przyaresztowaniu swego męża znalazła w komorze worek pocztowy, który w obecności Katarzyny Semenowej schowała w zanadrze, mówiąc: Chwała Bogu, że go nie znaleziono przy rewizyi. Później, gdy przyaresztowano także Semenową, Wychopień spotkawszy ją na podwórzu więziennem wołał do niej: Bój się Boga, nie top mnie tym workiem; tobie nic nie będzie a mnie zgubisz. Oprócz tych jeszcze bardzo wiele innych niemniej ważnych poszlak nagromadziła prokuratorya.

Rozprawa główna w tej sprawie w obec sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy p. Budzynowskiego, rozpoczęła się w lwowskim sądzie kryminalnym dnia 20 b. m. i potrwa zapewne kilka dni, z uwagi na bardzo znaczną liczbę świadków, którzy zeznaniami swojemi mają zestawić dowód winy oskarżonych, wypierających się zarzuconych im czynów karygodnych.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** znacznie podniósł się w ubiegłym tygodniu (od 9 do 16 czerwca), do czego przyczyniły się najwięcej transporty zboża za granicę wskutek ożywionego dowozu zboża z Rossyi via Brody i Podwołoczyska.

Transporty prowiantu do Rumunii odchodzą zawsze w znacznej ilości, również import zwiększył się w ubiegłym tygodniu. Usposobienie w handlu zbożem i spirytusem mdłe. Ceny zboża i produktów w ubiegłym tygodniu były następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·25 zł. do 12 zł., żyta 8 zł. do 8·75 zł., jęczmienia 6·50 zł. do 7·25 zł., owsa 7·25 zł. do 7·40 zł., kukurudzy 6·50 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 8·25 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 6 zł., do 7 zł., fasoli 8 zł., do 8·50 zł., bobiku 6 zł., do 6·75 zł., wyki 5 zł. do 5·25 zł., koniczyny 30 zł. do 45 zł., anyżu płaskiego 26·50 zł. do 28 zł., kminku 54 zł. do 57 zł., rzepaku zimowego na sierpień i wrzesień 13 zł. do 14·25 zł., rzepaku letniego na sierpień i wrzesień 11·50 zł. do 13·25 zł., lnianki 10·50 zł do 11 zł., nasienia konopnego 9·50 zł. do 9·75 zł. za 10,000 litrostopni spirytusu 32·50 zł.. — Ruch towarowy na koleji Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 22,334.000 kilogramów i 6.420 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,734.000, mąki i wyrobów mącznych około 779.000. nasion olejnych około 38.800. drzewa budulcowego i opałowego około 378.000, nafty i wosku ziemnego około 1.280.000, spirytusu około 43.600, jaj około 366.400, węgli kamiennych około 961.500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 889 sztuk wołów, 5.513 sztuk nierogacizny i 18 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,247.200 kilogramów i 5.412 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,412.900 kilogramów, 1,771 sztuk wołów, 3,342 sztuk nierogacizny i 298 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 3,834.300 kilogramów i 1 sztuka bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3,058.400, mąki i wyrobów mącznych 70.000, spirytusu 146.800, produktów zwierzęcych 91.100, drzewa budulcowego. opałowego i desek 1.917,900, kamieni 120,000, węgli kamiennych 321.400. wapna 122.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło.— Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 3,263.133 kilogramów i 973 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 43,985, mąki i wyrobów mącznych 6,300, nasion olejnych 2.910, drzewa budulcowego i opałowego 1.434.510, jaj 629, piwa 2,160, soli 36.020, kamieni 24.000, szmat 13.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 246 sztuk wołów, 89 sztuk cieląt i 637 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 maja 1877 ogółem 2,273.459 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 471.061, mąki i wyrobów mącznych 153.412, wiktuałów 109.909, towarów kolonialnych 31.409 piwa i wina 16,556. spirytusu 44,764, mięsa 1,298, manufaktów 14,992, szkła 824, lnu i przędziwa 3,781, płótna 10.462, skór 4.922, tytoniu 8.922, soli 64.205, żelaza 41.300. kamieni i wapna 23,963, drzewa budulcowego i opałowego 817.679, nafty 10.681, wosku ziemnego 10.000, mazi 900, kwasów 10.000. odpadków 21.453, wód mineralnych 3.613, próżnych naczyń 7,914. różnych towarów 93.507, bydła rogatego 81.164, nierogacizny 111.968, koni 2.800 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 maja 1877 ogółem 2,655.275 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 395.857, mąki i wyrobów mącznych 225.999, kartofli 64.867, wiktuałów 18,313, towarów kolonialnych 81.118, piwa i wina 62,680, spirytusu 53.161, mięsa 23,198, manufaktów 1.419, szkła 1.857, lnu i przędziwa 7.995, skór 10,647. tytoniu 3.780, soli 149.795, żelaza 114.407, kamieni i wapna 70.460, drzewa budulcowego i opałowego 451.767, nafty 150.302, wosku ziemnego 339.834, mazi 19.823. kwasów 75.894, odpadków 14.922, węgla 10.000, wód mineralnych 12.115, próżnych naczyń 50.595, różnych towarów 161.266. bydła rogatego 29.256, nierogacizny 36.792, owiec 6.156, koni 14.000 kilogramów.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 23 czerwca.

O wycieczce cara do Brailły dopiero tej nocy otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, mimo, że car wyjechał z Bukaresztu jeszcze we czwartek 21 b. m., i mimo że telegram z Bukaresztu nosi datę czwartkową. Celem wycieczki cara ma być inspekcya dwóch korpusów armii świeżo skoncentrowanych nad Dunajem. Dwa te korpusy nie są ustawione w Braile, jakby to z brzmienia telegramu wydawać się mogło, zostały one rozlokowane dalej ku zachodowi, a w całej Dobruczy jest tylko jeden korpus z główną kwaterą w Reni. Jeżeli więc car rzeczywiście jeździł dla inspekcyi tych dwóch świeżo przybyłych korpusów, to nie mógł się ograniczyć na Braile, gdzie tak wielka siła w żaden sposób nie może być skoncentrowaną. O właściwym celu podróży cara same wypadki wkrótce nas zapewne pouczą, na razie ograniczamy się na stwierdzeniu, że koncentracya armii rossyjskiej jest obecnie faktem dokonanym i że armia nad Dunajem liczy teraz 8 korpusów to znaczy około 280.000 ludzi.

Neue fr. Presse podaje z nad Dunaju następujące wiadomości: *Bukareszt* 21 czerwca: Przesuwanie wojsk rossyjskich trwa nieustannie, ale główna przeprawa przez Dunaj nie nastąpi prawdopodobnie przed upływem 10 dni, ponieważ nie nagromadzono jeszcze dostatecznej ilości dział i pontonów. Przeprawa częściowa mogłaby jednak już wkrótce pod Brailą być przedsięwziętą. Główna kwatera księcia znajdować się będzie jeszcze 8 dni w Plojeszti a następnie przeniesioną zostanie nad Dunaj, dokąd niektóre oddziały już wysłano. Wielu oficerów generalnego sztabu wyjechało do Giurgewa, Turnu Mugurelli i Slatiny. Dyrekcyę rumuńskich poczt i telegrafów objął pułkownik rossyjski, który przedewszystkiem czuwać ma nad korrespondencyami.

Wczoraj, donosi korespondent dalej, panował nadzwyczajny ruch między wojskami rossyjskiemi. Na rumuńskich kolejach przewożono wielkie transporty materyału artyleryjskiego, kul, kotwic i lin. Car uda się do Aleksandryi i pozostanie tam aż do przekroczenia Dunaju. Przez kilka dni wrzała na całej linii Dunaju silna walka działowa, mianowicie wczoraj pod Oltenicą i Flamundą. Rezultat tych walk nie jest wiadomy, słychać jednak, że Turcy teraz lepiej strzelają i wyrządzają Rossyanom dotkliwe szkody. Bardzo mocne baterye wznieśli Turcy pod Nikopolis, gdzie także skoncentrowali znaczną liczbę żołnierzy. Część tego wojska miała nadejść z Niszu, którego załoga wzmocnioną będzie wojskiem operującem teraz przeciw Czarnogórze. Rossyjski sztab generalny mocno jest dotknięty klęską Czarnogórców. Słychać, że armia naddunajska ma być wzmocnioną jeszcze 40.000 ludzi, aby zastąpić ubytek wojsk rumuńskich, na które nikt na seryo nie liczy. Wczoraj o zmierzchu 60 żołnierzy tureckich przeprawiło się przez Dunaj pod Kalaraszem (Sylistrya) zostali jednak zatakowani przez oddział rossyjski i prawie wszyscy zabici. Rossyanie mieli kilku zabitych i rannych. Dzisiaj od godziny 2 po południu gwałtowna kanonada między Kalafatem i Widdyniem, Rumuni zdemaskowali nową bateryę „Independanca“ uzbrojoną dalekonośnemi działami ciężkiego wagomiaru. Dwa domy w Kalafacie zostały mocno uszkodzone.

Jak donoszą z Ruszczuku są Turcy zdania, że Rossyanie będą próbować przeprawy przez Dunaj na sześciu punktach równocześnie, a mianowicie pod Brailą (Matczyn), Futeszti (Rassowa), Oltenicą (Turtukaj), Zimnicą (Sistow), Rahową i Widdyniem. Z tych 6 punktów prowadzą najkrótsze drogi do wąwozów bałkańskich, na które Turcy od pewnego czasu bardzo pilną zwracają uwagę.

Pod Sofią koncentruje się silny korpus turecki a miasta Tirnowo i Tatar Bazardżyk, które panują nad środkowym Bałkanem, fortyfikowane są z pospiechem.

Wiadomość turecka o połączeniu się korpusów Snlejmana i Ali Saiba była przedwczesną. Kilkakrotne usiłowania Ali Saiba podania ręki korpusowi pułnocnemu rozbiły się o silny opór Czarnogórców pod Daniłowgradem. Także Sulejman basza nie zbyt daleko jeszcze posunął się w głąb kraju. Mimo to sytuacya Czarnogórców jest dość opłakaną, jak to wynika z ich własnego telegramu, datowanego z Ostrogu 20 czerwca: „Wojska czarnogórskie ustępując naciskowi tureckiemu, opuściły przesmyk Duga i zajęły stanowisko pod Dybeli-Grin i Ostrogiem, oczekując tam ataku tureckiego. Pięciu baszów z 40 batalionami i 20 działami, prowadząc za sobą 5,000 koni i żywność, uderzyło w niedzielę na Czarnogórców. Walka trwała aż do tej chwili, dzień i noc bez przerwy. Turcy nie zdobyli dotąd ani jednej piędzi ziemi. Jeśli przewadze ich uda się wyprzeć Czarnogórców z ich dotychczasowych stanowisk, zwycięztwo to drogo będzie okupionem, gdyż w ostatnich trzech dniach Turcy ponieśli ogromne straty. Czarnogórcy walczą dalej z niesłychanym zapałem“.

W telegramie tym niepojętą jest dla nas sama data. Wszakże donoszono przed trzema dniami, że główna kwatera Czarnogórców przeniesioną została już 19 b. m. do Oranidołu o dwie mile na południowy zachód od Ostrogu, a późniejsze depesze twierdziły stanowczo, że Turcy przeforsowawszy wąwozy ostrogskie zajęli Ostróg i posunęli się nawet dalej ku Bogeticzom, gdzie od 19 b. m. walka miała się toczyć. Albo więc data jest niedokładną, albo fałszywemi były doniesienia o pochodzie Turków. W ogóle oryentowanie się w tych ciągle sprzecznych i kłamliwych doniesieniach z teatru wojny jest rzeczą prawie niemożliwą.

O bitwach pod Krstaczem, które rozstrzygnęły los Niksicza a może i Czarnogóry otrzymała *Neue fr. Presse* następujące szczegółowe sprawozdanie z 16. czerwca: „Prasa słowiańska usiłuje daremnie zaprzeczyć klęsce poniesionej przez Czarnogórców 4 bm. pod Krstaczem. Sulejman basza odniósł stanowcze zwycięstwo i utorował sobie wstęp do wąwozu dużskiego. Sukces ten kosztował wprawdzie dużo, gdyż sam oficyalny biuletyn turecki przyznaje, że Turcy stracili 2 majorów, 3 kolagassi (kapitanów) 10 oficerów i 270 żołnierzy w zabitych a 300 rannych. Strata Czarnogórców wynosi około 500 zabitych, których pozostawili na pobojowisku, strata niesłychana w annalach wojennych czarnogórskich. Wiadomości o walkach ponowionych w dniach następnych powyżej Krstaczu, były mylne, gdyż Sulejman basza stał w Krstaczu bezczynnie przez cały tydzień. Powodem tej pauzy była wyprawa do Piwy oraz gromadzenie zapasów żywności. W tym samym dniu, w którym Sulejman z głównemi siłami rozpoczął z Gacka pochód ku Krstaczowi, brygadyer Ali basza, na czele 10 batalionów wyruszył na Lipnik i Rawno do Piwy w celu zaprowiantowania fortecy Gorańsko. Ali basza ustawił 4 bataliony w dolinie muratowieckiej a z pozostałemi 6 zamierzał prowadzić transport żywności do Piwy. Zaledwie jednak dotarł do swych przednich straży, wstrzymał pochód, ponieważ czuł się za słabym, i posłał do Sulejmana basza o posiłki. Ten wysłał mu z pod Krstacza pół brygady pod Veizel baszą, poczem Ali basza z transportem żywności dotarł szczęśliwie do Piwy, a posiłki pod Veizel baszą powróciły do armii Sulejmana. Podczas tej ekspedycyi kazał Sulejman rekognoskować teren aż do Zaslapu i drugiego fortu Nosdry, i dowiedział się, że na tej przestrzeni niema Czarnogórców. Poczyniwszy wszelkie przygotowania rozpoczął 11 b. m. marsz do wąwozu dużskiego. Plan Sulejmana polega nietylko na zaprowiantowaniu Niksicza, ale także na przeforsowaniu wąwozu ostrogskiego i połączeniu się z korpusem albańskim Ali Saiba baszy na równinie białopawlickiej. Jeżeli Sulejmanowi baszy powiedzie się wykonać to zarówno trudne jak niebezpieczne zadanie (powiodło mu się po części *Red.*) pycha księcia Nikity zostanie złamaną, a duch w armii tureckiej znacznie się podniesie. Przedewszystkiem musi Sulejman basza przeforsować wąwóz pod Fraulirą, Czarnogórcy bowiem będą niezawodnie czynić największe wysilenia, aby powstrzymać Turków na tej pozycyi, jeżeli po klęsce pod Krstaczem nie uznają za odpowiedniejsze cofnąć się z pod Niksicza i bronić linii Ostróg-Spuż. Aby operacya Sulejmana z Niksiczu na Ostróg do Białopawlic powieść się mogła, potrzeba przedewszystkiem zwycięskiego posunięcia się Ali Saiba na Daniłowgrad i Orialuka; (to się nie powiodło *Red.*) wtedy Czarnogórcy dostaliby się we dwa ognie. Nadto musi Sulejman posiadać dostateczne zapasy żywności. Jeżeli tylko jeden z tych warunków nie dopisze, będzie Sulejman zmuszony pomyśleć o spiesznym i ostrożnym odwrocie do Gacka, aby uniknąć katastrofy“.

Z teatru wojny w Azyi doniósł wczoraj telegram *Neue freie Presse* o porażce prawego skrzydła tureckiego pod Seidekan. Miejscowość ta leży na południe-zachód od Toprak-Kaleh a bitwa stoczoną została dziś tydzień. Porażka była znaczną, poległo bowiem 600 Turków i sam dowódzca oddziału *ferik* Mehmed. Dziwna rzecz, że Rossyanie dotychczas nie donieśli o tej bitwie, która przecież była jedną z największych, jakie w tej kampanii stoczono. Ze strony rossyjskiej brało udział w bitwie pod Sejdekanem około 20.000 ludzi, zatem prawie wszystkie siły erywańskiej kolumny. Skoncentrowanie tak znacznych sił na jednym punkcie odsłoniło pozycye w okolicy Bajazidu, z czego skorzystały nieregularne wojska tureckie i od Wanu podsunęły się aż pod Bajazid. Drobne jakieś korzyści odniesione w tych stronach przez Turków dały powód do pogłosek o cernowaniu a nawet o kapitulacyi Bajazidu. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że pogłoski te uważamy za bezzasadne.

Presse otrzymała z Tyflisu następujący biuletyn rossyjski o wypadkach na azyatyckim teatrze wojny:

Tyflis, 20 czerwca: „Prócz codziennie się powtarzającego rekognoskowania i bombardowania fortów Karadagh-Arab i Muchlis-Tabia na północ i Techmas i Tich-Tepessi na zachód od Karsu, donoszą z Toprakaleh o posuwaniu się kolumny gen. Tergusakowa, który stanął już pod Karawidżi o trzy mile na zachód od Toprakaleh. Z Karsu donoszą, że załoga tej twierdzy wynosi 15,000 ludzi i że jest zaopatrzoną tylko do połowy lipca. Ardahan, Bajazid i Kagysman są już zdolne do obrony. Ludność zachowuje się spokojnie. Czernajew otrzymał drugą brygadę dagestańską, którą dowodził dotąd ks. Czelokajew pod Karsem“.

Według telegramu *Tagblattu* z Tyflisu z 20 b. m. generał Krawczenko przekroczył rzekę Kodor i cernuje Suchum-Kaleh. Powstanie czerkieskie nie robi żadnych postępów.

OSTATNIA POCZTA

W trzeciem biurze senatu przy wyborze członka do komissyi rozwiązania Izby, miało miejsce następujące zajście: Wiktor Hugo, który należy do tego oddziału, zabrał głos i rzekł: Ponieważ przypadkiem jest tu obecny jeden z ministrów (minister handlu Meaux), chciałbym go się o coś spytać. Niepodobna, aby prezydent republiki i gabinet nie zastanowili się już nad ewentualnością, którą uważamy za rzecz pewną, to jest, coby należało uczynić w razie, gdyby Izba, którą teraz chcą rozwiązać, wróciła po trzech miesiącach z większością republikańską liczebnie jeszcze silniejszą a przez nowe i rozstrzygające wotum całej Francyi tem bardziej wzmocniona. Jak rząd zamyśla zachować się wobec takiej Izby? Czy prezydent, jak to jest jego obowiązkiem, po prostu się cofnie i czy ministrowie ustąpią z widowni publicznej? Proszę o stanowczą odpowiedź. Gdybym takiej nie otrzymał, będę wiedział, co ma znaczyć milczenie ministra. Pan Meaux podniósł się i powiedział: Pytanie, które wystosował do mnie pan Wiktor Hugo, może być jedynie postawione prezydentowi republiki i przekracza granice kompetencyi ministrów. Na to republikańscy senatorowie Valentin, Ribière i Lepetit zawołali z niechęcią: To nie jest odpowiedź! Wiktor Hugo zabrał ponownie głos: Słyszeliście panowie odpowiedź pana Meaux. Mąż, który pozostawał z nim w bliskich stosunkach, znakomity mowca prawicy, pan Montalembert (teść pana Meaux), żywił w lipcu 1851, jakkolwiek wtenczas chwilowo na dobrej stopie z Elizeum, obawy co do zamiarów prezydenta Ludwika Bonapartego, który zresztą nie pominął żadnej sposobności, aby zapewniać kraj o swej „lojalności“. Prosił mnie tedy jako swego starego przyjaciela, abym w własnem i jego imieniu wystosował do ministra Baroche to samo pytanie, które dziś postawiłem panu Meaux (przerwa.) Otóż ówczesny minister dał mi zupełnie tę samą odpowiedź, co dzisiejszy. W kilka miesięcy potem spełniono zbrodnię, którą w historyi nazwano 2go grudnia. (Głębokie wzruszenie). Przewodniczący biura pan Batbie oświadczył, że nie istnieje zwyczaj interpelowania ministrów poza pełną Izbą, że zatem Wiktor Hugo nie może żądać od ministra innej odpowiedzi. „Zadawalniam się przecież otrzymaną odpowiedzią,“ odrzekł na to sarkastycznie Wiktor Hugo, poczem powrócono do kwestyi rozwiązania.

Senat francuski rozpoczął 21 b. m. obrady nad wnioskiem rozwiązania Izby deputowanych. Minister prezydent ks. Broglie oświadczył, że wzrastający radykalizm Simona już nie rozporządzał większością. Mac-Mahon miał słuszność, że uczynił wybór między większością Izby a większością senatu. Konstytucya 1875 r. nie wspomina o zobowiązaniu, aby ministrowie byli republikanami i nie zobowiązuje na przyszłość; między 365 wotującymi za porządkiem dziennym jest 35 nieprzejednanych *(intransigents)*. Koalicya za koalicyę! Ministeryum oddane jest kościołowi, niechce jednak kompromitować kraju ani religijnemi ani wojennemi intrygami. Usiłowania te nie miały powodzenia za granicą i nie powiodą się w kraju, który między Mac-Mahonem i dyktatorem z Bordeaux wahać się nie będzie (huczne oklaski z prawicy). Po mowie Berengera dalszy ciąg obrad odłożono na dzień następny.

Z Bukaresztu podaje *Polit. Corresp.* następujący telegram z 20 b. m.: Dziś wieczór został zwołany senat na nadzwyczajne posiedzenie. Chodzi o narady nad nową konwencyą z Rossyą, w sprawie współdziałania rumuńskiej armii po za Dunajem. Ustąpienie Rosettego z prezydentury Izby nastąpiło w skutek ostrej sprzeczki z prezesem gabinetu Bratiano, któremu pierwszy czynił zarzut, że dał się Rossyi za daleko wciągnąć. Jak zaręczają, Bratiano czuje się bardzo zachwianym i zapewne nie długo dotrwa u steru władzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 czerwca. Projekt ustawy o połączeniu kolei żelaznej Berno-Rositz z koleją państwową, otrzymał sankcyę cesarską.

Izba deputowanych zgodziła się na przedłużenie traktatu handlowego z Włochami do końca roku i przyjęła rezolucyę wzywającą rząd do działania w tym kierunku, by cło od cukru do Włoch sprowadzanego nie było wyżej obliczane, niż dodatek do krajowego podatku produkcyjnego. Potem przyjęła Izba zgodnie z wnioskami komisyi, cztery pierwsze paragrafy projektu noweli do procedury karnej o zażaleniach nieważności.

Hofer i towarzysze interpelują: Czy prawda, że Niemcy ofiarowały Austryi przymierze zaczepno-odporne, przez co mógł być udaremniony wybuch wojny rossyjsko-tureckiej? Czy propozycya ta została odrzucona za wiedzą i wolą rządu austryackiego? Czy rząd uważa taki krok za odpowiedni interesom Austro-Węgier? Czy wobec ostatnich wypadków na wschodnim, osobliwie czarnogórskim teatrze wojny, rząd zamierza wytrwać w zawsze przez siebie podnoszonej neutralności, czy przeciwnie zamierzono zarządzić lub nawet zarządzono środki wojskowe?

Najbliższe posiedzenie Izby 26 czerwca.

Wiedeń, 22 czerwca. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Cattaro 22 czerwca: Armia turecka stoi jeszcze pod Ostrogiem, Czarnogórcy zajmują wzgórza. Południowa armia turecka Ali-Saiba baszy usiłowała 19 czerwca połączyć się przez Daniłowgrad z armią północną Sulejmana baszy, ale została przez Bozo Petrowicza krwawo odparta i poniosła znaczne straty.

Wiedeń, 22 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej deputacyi regnikolarnej, przedłożony został projekt drugiego nuncyum, który powtarza poprzednie propozycye co do rozdziału kwot z restytucyi podatkowej, wnosi delegowanie podkomitetu i nie wyklucza możliwości porozumienia na tej drodze. Nuncyum udzielone zostanie deputacyi austryackiej w poniedziałek lub wtorek w obu językach.

Petersburg, 22 czerwca. Ukaz carski zarządza emisyę pięcioprocentowej, w 49 latach zwrotnej wewnętrznej pożyczki, pod nazwą „wschodnia pożyczka z r. 1877“ w kwocie 200 milionów rubli.

Wersal 22 czerwca. W senacie minister oświecenia oświadczył: Rząd nie myśli o zamachu stanu, lecz broni republiki umiarkowanej i zdolnej do rewizyi. Przy wyborach rząd ograniczy się do wskazania prawdziwych przyjaciół marszałka Mac Mahona. Stan oblężenia nastąpi tylko w tym razie, jeżeli radykały rząd do tego zniewolą. Co do zagranicznych stosunków nie grozi żadne niebezpieczeństwo; Francya pragnie pokoju, W końcu senat zezwolił na rozwiązanie Izby deputowanych 150 głosami przeciw 139.

Bukareszt, 21 czerwca. Car i W, ks. Mikołaj wyjechali do Braiły, gdzie zabawią 48 godzin i odbędą przegląd dwóch nowych korpusów armii. W. ks. Aleksy stanie jutro w Braile. Główna kwatera zostanie z Płojeszti prawdopodobnie do Aleksandryi przeniesioną.

Konstantynopol, 22 czerwca. Zajęcie Bajazydu przez Turków nie potwierdza się.

Izba jutro ponownie obradować będzie nad budżetem.

Książę Hassan był wczoraj na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem sułtana.

Rzym, 22 czerwca. Na ostatnim konsystorzu papież mianował: Agostiniego patryarchą Wenecyi, trzech biskupów dla Włoch, trzech dla Hiszpanii. Kardynałami mianowani arcybiskupowie Kutschker z Wiednia, Michajłowicz z Zagrzebia i Parocchi z Bolognii.

Wieden 23 czerwca (*Tel. pryw,*) Oprócz wczorajszej interpelacyi w kwestyi wschodniej, wniesionej przez klub postępowy, ma także interpelować rząd w tej sprawie całe stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Zapowiedziane na dziś rozprawy nad kwestyą wschodnią w parlamencie węgierskim budzą tu wielką ciekawość. Tisza oświadczył na wczorajszej konferencyi swego stronnictwa, że określi stanowisko państwa w sposób ogólnikowy, jak to zawsze dotychczas robił, gdyż stosunki nie dozwalają żadnych szczegółowych wyjaśnień.

Wieden 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* doniesienia dzienników o zamiarach rządu postarania się o potrzebne pieniądze na cele wspólne, są niedokładne. Na bieżące potrzeby wystarczą bieżące dochody, a o ewentualnej wspólnej operacyi kredytowej dotąd nic nie postanowiono.

Fremdenblatt donosi o wrzekomem polepszeniu się stosunków między Watykanem a Rossyą, w skutek pojednawczych propozycyj rossyjskich w kwestyi polskiego kościoła. Jest nadzieja, że dyplomatyczne stosunki znowu będą nawiązane. (Obacz w tej sprawie artykuł rzymskiej *Italie*, który podajemy w rubryce spraw zagranicznych. *Przyp. Red.*)

Z mowy Brogliego w senacie zwraca tu uwagę i daje wiele do myślenia jeden charakterystyczny ustęp. „Marszałek — tak wyraził się Broglie — powołując inny gabinet, pozwolił wziąć pod rozwagę kwestyę, pod jakiemi warunkami mógłby władzę swoją oddać bądź to dziedzicznemu monarsze bądź innemu prezydentowi republiki“

Londyn, 22 czerwca. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów a następnie lord Beaoconsfield miał posłuchanie u królowej.

Office Reuter donosi, że wiadomość, jakoby kanclerz skarbu w poniedziałek zamierzał zażądać w Izbie nadzwyczajnego kredytu dwóch milionów funtów, na ogólne cele wojenne, nabiera coraz więcej podstawy.

Petersburg, 23 czerwca. (Wia- mość urzędowa). Parowiec turecki trzeliwał 20 b. m. stojące pod szczukiem szalupy rossyjskie. Porunik Skrydłow zaatakował szalupą rowiec turecki, puszczając nań tord, który jednak nie eksplodował yż kule tureckie przerwały druty. m Skrydłów został raniony.

Bombardowanie Karsu trwa da-

Paryż, 23 czerwca. Sąd poyi poprawczej zatwierdził wyrok, azujący prezydenta rady municypalj paryzkiej Bonnet-Duverdiera piętnaście miesięcy więzienia za razę prezydenta.

Malta, 22 czerwca. Eskara pancerna niemiecka przyła tu wczoraj.

Konstantynopol, 22 czerca. *Agence Havas* donosi: Wczoraj wała ożywiona kanonada między Viddyniem a Kalafatem. Rossyanie ostali zmuszeni opuścić wyspę na rzeciw Pirgos, którą obsadziło wojko tureckie.

Tureckie baterye ostrzeliwały port Dżurdżewie. Rossyjskie baterye pod lobozią mocno ucierpiały od tureckieo ognia.

Według depesz z Erzerum Turcy rowadzą dalej kroki zaczepne. Muktar basza posunął się naprzód do Delibaby.

Wys. Porta doręczyła reprezentantom mocarstw notę oświadczającą, że żegluga na kanale suezkim jest wolną dla statków neutralnych, przeciw statkom nieprzyjacielskim Turcya zarządzi odpowiednie kroki.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 czerwca 1877.

Hotel George'a

Pp. F. br. Ostensaken z Petersburga. J. Jełowicki z Daszawy. W. Postruski z Wojniłowa. P. Rieger z Gorajowic. R. Sokołowski z Wołynia W. Rogaliński z Wesołowa. D. Cavodio z Braiły.

Hotel Angielski.

Pp. R. Fedrich Brzozowa. J. Ball z Tuligłowy. W. Jełowicki z Myszkowa. S. Schnayer z Rzeszowa. B. Hornung z Oświęcima. P. Huber z Monachium.

Hotel Krakowski

P. M. Meszczyński z Meran.

Hotel Europejski.

Pp. A. Jasiński z Tarnopola G. Kamiński z Barykowa. B. Wołowski z Wiednia. N. Nowakowski z Żółkwi. W. Pilecki z Rossyi. A. Stross z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. br. Romaszkan do Horodenki. M. Frachtenberg do Kołomyi. A. Dewicz do Krakowa. W. Hermann do Krakowa. A. Hulimka do Mycowa. H. Krajewski do Krakowa. R. Popper do Stryja. K. Witte do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 czerwca 1877, godz 7 rano.

Barometr 734·30 mm. Psychrometr suchy 17·0°C Psychrometr wilgotny 15·1°C. Prężność pary 11·9 mm Wilgoć 81%, Zachmurzenie 5. Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 13·6mm.

Temperatura powietrza + 13 6°R.

Barometr opada

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 czerwca 1877.

(Dokończenie.)

— Grzebieniowska Marya, żona murarza, l. 40, na durzycę. — Rollauer Ludwika, dziecię zarobnika, 7 dni, na kur. — Langner Aniela, dziecię konduktora, l. $^{2}/_{12}$, na drgawkę. — Sobolewski Franciszek Ksawery, sekretarz c. k. namiestnictwa, l. 45, na suchoty płuc. — Czaykowski Jan, woźny przy poczcie, l. 43, na gruźlicę płuc. — Hryczyszyn Danyło, więzień zakładu karnego, l, 32, na suchoty płuc. — Mayer Jerzy, buchhalter, l. 33, nagłą śmiercią w obłędzie umysłowym. — Schaudi Edward, sierota po konduktorze, l. 8, na ospę. — Bobowski Jan, zarobnik, l. 67, na zapalenie płuc. — Lężny Józef, zarobnik, l. 28, na zapalenie płuc. — Pilzer Anna, dziecię kupca, l. $1^{4}/_{12}$, na zapalenie płuc. — Wojtuń Wojciech, emerytowany c. k. urzędnik i właściciel realności, l. 74, na nieżyt oskrzeli. — Twardowski Marceli, sekretarz biblioteki Ossolińskich, l. 47, na chorobę obrzękłu. — Szczudłowski Jakób, budowniczy miejski i właściciel realności, l. 45, na porażenie serca. — Reinberger Władysław, pisarz prywatny, l. 36, na gruźlicę. — Witkowski Ignacy, garncarz, l. 39, na rozmiękczenie mózgu. — Barańska Marya, dziecię właściciela realności, l. $1^{6}/_{12}$, na suchoty. — Gliwiński Kajetan, dziecię pudełkarza, l. $^{1}/_{12}$, na ospę. — Bodek Gitla Reisla, córka stręczyciela, l. 7, na błoniawę. — Pałk Albina, córka wdowy po asystencie telegraficznym, l. 2, na zapalenie płuc. — Krawczykiewicz Aleksander, nadporucznik 80 pułku piechoty, l. 31, na zapalenie płuc. — Ettinger Sender, syn kapitalisty, l. $1^{2}/_{12}$, na wodogłowie. — Münzer Leiser, dziecię zarobnika, l. 1, na odrę. — Gutkowska Marya, córka respicyenta, l. 6, na chorobę Brigtha. — Kłycz Eleonora, córka zecera, l. $^{4}/_{12}$, na porażenie płuc. — Gliński Antoni, dziecię właściciela realności, 8 dni, z braku sił żywotnych. — Łapiński Aleksander, urzędnik prywatny, l. 33, w skutek zastrzelenia się — Hetman Jan, właściciel, realności l. 40, na suchoty.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południn (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 22 czerwca 1877.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	50	212	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	101	—	103	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	225	—	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	85	83	60
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	85	83	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	40	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	89	6	—
Dukat cesarski	5	94	6	06
Napoleondor	10	09	10	20
Półimperyał	10	20	10	50
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	$34^{1}/_{4}$	1	$36^{1}/_{4}$
100 marek niemieckich	61	60	62	75
Srebro	111	—	113	—
Kupony w srebrze	110	50	112	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.10	60.25
luty-sierpień	60.10	60.25
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.60	65.80
kwiecień-październik	65.50	65.70
Losy z roku 1839 całe	306.—	308.—
„ „ 1839 piąta część 4%	306.—	308.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108 —	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.50	130.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	129.—	129 50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139 25	139.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.80	72.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	82.—	84.—
Galicyi	84.50	85 —
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	73.—	73.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.50	67.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	140.25	140.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	784.—	785.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	31.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	326.—	328.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	144.—	144.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1890.—	1895 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.25	210 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	102. 0	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.25	84.75
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^{1}/_{2}$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	77.25
„ „ „ „ po 5%	83.—	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.25	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$%	90 25	—.—
„ „ „ po 5%	101.—	102.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.75	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.—
„ „ „ „ III. „	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „	93.—	94.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.75	76.25
z r. 1867	72.25	72.75
z r. 1868	63.40	63 80
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.—	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13 —
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29. —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	40.75	41 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25. —	25 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	61.60	61 75
Frankfurt za 100 mark p.	61.60	61 75
Hamburg za 100 mark w. p n.	61.60	61 75
Londyn za 10 ft. szt.	126 60	126 90
Paryż za 100 fr.	50.35	50 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.—
„ pełnej wagi	6.—.—	6 01 —
Korona	—.—	—
20-frankówka	10.13.05	10.14 05
Rosyjski imperyał	—.10.33	—.10.3.
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	111.40	111.55

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 czerwca 1877.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	60	10
„ „ „ w srebrze	65	55
Renta w złocie	71	70
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	778	—
„ „ kredytowego	13[illegible]	90
Londyn	126	75
Srebro	111	55
Napoleond'or	10	14
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	25

Dziennik Urzędowy.

(3491) **Obwieszczenie.**

L. 4664. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że dochodzenie miejscowe z powodu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kopysno dnia 30 czerwca 1877 rozpocznie się.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil dnia 15 czerwca 1877.

(3489) **Obwieszczenie.**

L. 3055. C. k. sąd powiatowy ogłasza że komisya hipoteczna złożyła w tymże arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Podsosnowa do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub pisemnie albo w c. k. sądzie powiatowym albo też w dniu 27 czerwca b. r. u kierującego dochodzeniem, na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów, także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 21 czerwca 1877.

(3493) **Ogłoszenie.**

L. 282. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanymi opisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Staszkówka od 27 czerwca 1877 r. w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, albo też u kierującego dochodzeniam dnia 28 czerwca 1877 r. na którym dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, dnia 15 czerwca 1877 r.

(3461) **Ogłoszenie.**

L. 181. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Dobrucowa wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, w §. 21 ustawy z dnia 20 marca 1874, L. 29 Dziennika ustaw kraj. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, któreby w skutek podniesionych zarzutów niezbędnemi się okazały, wyznacza się dzień 30 czerwca 1877 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 19 czerwca 1877.

(3411 1—3) **Edykt.**

L. 6131. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 29 marca 1876 do l. 6131 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Lelechówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie,
b) Bojanice w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowogo,
c) Przemiwółki,
d) Udnów i
e) Mohylany w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
f) Parypsy w okręgu niemirowskiego,
g) Siedliska w okręgu rawskiego,
h) Opulsko w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych:

a) Lelechówka, podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Bojanice, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
c) Przemiwółki,
d) Udnów i
e) Mohylany, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
f) Parypsy, podlegających niemirowskiemu,
g) Siedliska, rawskiemu,
h) Opulsko, sokalskiemu i
i) Lihocze, lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 kwietnia 1878, a to, co do majętności tabularnych pod I, lit. a, b, c, d, e, f, g, h, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 6 czerwca 1877.

(3392 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1139. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Malę Janklewicz przeciwko Michałowi Izdebskiemu także Pituchowi zwanemu, pretensyi w kwocie 70 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 85 rep. 88 w Niebieszczanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na dniu 12 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1877, o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi się odbędzie.

Cena wywołania 610 zł. a. w.

Wadyum 61 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania realności, jakoteż warunki licytacyjne wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 5 maja 1877.

(3399 3—3) **Edykt.**

L. 8646. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Joela Rosenblath i mianuje p. kierującego adjunkta c. k. sądu powiatowego w Sieniawie Mieczysława Lachawca komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Tomasza Sienkiewicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1877 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1877, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o niespór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu przez pana komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl 16 czerwca 1877.

(3413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 27093. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi 21go do 39go kilometra gościńca Brodzkiego wraz z drogą Ponikiewską i 76go do 113go kilometra gościńca Podolskiego w okręgu budowniczym Złoczowskim na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w c. k. starostwie w Złoczowie na dniu 16 lipca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1878 wynosi 4424 metrów sześciennych szutru w ogólnej kwocie fiskalnej 13260 zł. 17 ct.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem celu ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3406 3—3) **Edykt.**

L. 6604. Celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, w kwocie 194 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 18 września 1877, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dmytra Litwina, pod nr. 80—195/74 w Olszanicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pierwszych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i niżej takowej.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. Wadyum 40 zł.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania tej realności, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 27 grudnia 1876.

(3403 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991. Publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 10 w Budyninie położonej, odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn., w sądzie tutejszym dnia 2 lipca, 1 sierpnia i 3 września b. r., każdokrotnie o godzinie 10 przed południem. Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze. Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 2 czerwca 1877.

(3342 3—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wresena w ilości 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności po Nk. 18 w Borkach położonej do Jana Siembidy należącej, w dniu 6 sierpnia 1877 i w dniu 10 września 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 324 zł. a. w. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 22 maja 1877.

(3356 3—3) **Edykt.**

L. 31651. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Wolf Lini przeciw J. Feillowi pod dniem 16 maja 1877, l. 26355. podanie o nakaz zapłaty wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydano nakaz zapłaty pod dniem 18 maja 1877, do l. 26355. Ponieważ miejsce pobytu J. Feilla nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na niebezpieczeństwo, koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Schaffa z substytucyą dr. Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapowanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 czerwca 1877.

(3340 3—3) **Konkurs.**

L. 873/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Przemyślanach dwie posady nauczycieli młodszych każda z roczną płacą 270 złr. gotówką.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z właścicielem obszaru dworskiego.

2. Przy szkole filialnej w Hrehorowie

3. Przy szkole filialnej w Jawczu.

Przy obydwóch tych szkołach wynosi dochód nauczyciela 250 złr. gotówką, nauczyciel ma oraz wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonują miejscowe Rady szkolne.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 9 czerwca 1877.

(3329 3—3) **Edykt.**

L. 18662. Ces. kr. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem, p. Naftalemu Horowitz, Majerowi, Leibie, i Mojżeszowi Rottenbergom, jako spadkobiercom Salamona Rottenberga, — iż pod dniem 25 maja 1877 do l. 18662 na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu na zabezpieczenie należytości spadkowej 91 zł. 31½ ct. w. a. prowizoryczne prawo zastawu na obligacye długu państwowego Nr. 988 à 500 złr. dozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu dłużników nie jest wiadome, przeto dla zastępowania ich, ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Dra Schafa ze substytucyą p. adw. Dra Diamanda i wzywa dłużników, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo wreszcie obrali sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmili inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 25 maja 1877.

(3445 3—3) **Edikt.**

Z. 9513. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Selinger nicht protokollirten Kaufmannes mit Pelzwaaren in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Schenk und als einstweiliger Masseverwalter der Adv. Dr. Leon Witz mit Substituirung des Adv. Dr. Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließig 31 Juli 1877 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 14 August 1877 um 4 Uhr N. M. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 27 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des Samborer städt. deleg. Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor, am 18 Juni 1877.

(3450 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 668. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1877, o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. rep. 15, wraz z domem, stodołą i piwnicą pod Nr. 16 w Pewli, Józefa Kuźnika własnego, niehypotecznego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 254 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 15 kwietnia 1877.

(3343 3—3) **Edykt.**

L. 10287. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym p. Edwarda Mierzejewskiego byłego nauczyciela muzyki z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Elżbieta Krzesz prywatna w Krakowie wniósł pozew wekslowy de praes. 19 kwietnia 1877 l. 10287 o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1877 l. 10287.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dra Stycznia z zastępstwem adw. Dra Cesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońce sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 20 kwietnia 1877.

(3407 3—3) **Edykt.**

L. 7547. Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 złr. 97 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 519 w Jaworowie położonej dłużników Dmytra i Parani Krupków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, jednak tylko nad lub za cenę wywołania wyznaczając zarazem na wypadek nieosiągnięcia tej ceny do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 14go sierpnia 1877 o 3 godz. po południu.

Ceną wywołania jest przyjęta przy udzieleniu pożyczki wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. a. w.

Wadyum zaś 60 złr.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 30 grudnia 1876.

(3381 3—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy wzywa Onufrego Lesaka, aby się do spadku po synowcu swoim Iwanie Lesaku, synu Michała zmarłym w Sawkowczyku, w przeciągu roku zgłosił. Kuratorem dlań ustanowiony Maksym Kucman z Sawkowczyka.

Baligród 31 maja 1877.

(3380 8—3) **Edykt.**

L. 1457. C. k. sąd powiatowy wzywa Irenę Ksenicz, aby się do spadku po ojcu swoim Mikołaju, zmarłym w Smolniku w przeciągu roku zgłosiła. Kuratorem jej ustanowiony Dańko Sywak z Smolnika.

Baligród 31 maja 1877.

(3345 3—3) **Edykt.**

L. 12771. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby p. Karola Kowacza c. k. kapitana artyleryi z 10 kwietnia 1877. l. 9296. wzywa posiadacza zaronionego temuż proszącemu kwitu zastawniczego lombardowego, filii banku hipotecznego krakowskiego nr. 1012 a, na złożone trzy losy z roku 1860, nr. ser. 260, 1148 i 5084, aby takowy w przeciągu jednego roku tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowany kwit zastawniczy za umorzony uważanym zostanie.

Kraków 18 maja 1877.

L. 12198. (3377 3—3)

Obwieszczenie.

Do ogólnego związku pocztowego przystąpiły w ostatnim czasie Brazylia, tudzież wyszczególnione poniżej kolonie portugalskie: Goa z przyległościami (Daman i Diu), Makao (Chiny), wyspy Kapwerdyjskie (Swt. Antoniego, Brawa, Fuego, Swt. Jago, Swt. Mikołaja, Swt. Wiecntego) z przyległościami (Bissao i Cachen) dalej Angola i wyspa Swt. Tomasza i książęce włącznie z osadami w Ajudzie, nakoniec Mozambik i północno zachodnia część Timoru.

Od 1 lipca b. r. wejdą więc względem wspomnianych krajów i osad postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu w zastósowanie.

Od tego czasu będzie się zatem pobierać za wspomnione korespondencye te same należytości, jakie się pobiera za korespondencye do Indyj angielskich i do osad francuskich a to:

a) za list opłacony 20 ct. od każdych 15 gramów;
b) za list nieopłacony przy nadaniu 30 ct. od każdych 15 gramów;
c) od karty korespondencyjnej 10 ct.
d) od gazet, druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 ct. za każde 50 gramów;
e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct.;
f) za rewers zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1877.

Z. 12198.

Kundmachung

Brasilien, so wie die nachstehend bezeichneten portugiesischen Kolonien nämlich Goa und Zugehör (Daman und Diu), Makao (China), die Capwerdischen Inseln (St. Antonio, Brava, Fuego, St. Jago, St. Nicolas, St. Vicent) und Zugehör (Bissao und Cachen) ferner Angola und die Inseln St. Thomas und Principe mit Einschluß der Niederlassung in Ajuda endlich Mozambique und der nordwestliche Theil von Timor sind dem allgemeinen Post-Vereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 Oktober 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Inseln und Gebieten vom 1 Juli d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Ländern und Colonien sind von diesem Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien einzuheben, nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück.
d) für Zeitungen sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben u. Geschäftspapieren 6 kr. für je 50 Gr.
e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15 Juni 1877.

(3429 3—3) **Konkurs.**

L. 1131. W celu obsadzenia posady radcy sądu krajowego we Lwowie VII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Prośby o tę posadę załączkami należycie poparte wniesione być mają do c. k. Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 18 czerwca 1877.

(3398 3—3) **Edykt.**

L. 7935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą panią Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej wniósł Majer Nussbaum prośbę o polecenie zabezpieczenia kwot 500 złr. i 1000 złr. z pn. pod surowością otwarcia konkursu, na co uchwałą z dnia dzisiejszego, termin na dzień 12 lipca 1877 o godzinie 4 po południu wyznaczono, i zarazem ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie p. adw. Dra Dworskiego z zastępstwem p. adw. Dr. [...]kórskiego, poleca się jej, aby co do obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisaćby musiała.

Przemyśl 6 czerwca 1877.

(3408 3—3) **Edykt.**

L. 1900. Celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa jako cessionaryusza Jacka Malika w kwocie 36 złr. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna dwóch trzecich części realności dłużnika Dmytra Malika pod Nr. 7 w Olszanicy położonych ciała tabularnego nie stanowiących, na terminach 12 lipca, 14 sierpnia i 12 września 1877 o 10 godz. rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Dalsze warunki, akt opisania i oszacowania można tutaj przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 5 maja 1877.

(3382 3—3) **Edykt.**

L. 3467. C. k. sąd powiatowy wzywa [S]emka i Fedora Dmytryków z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby do spadku swego ojca Jana Dmytryka w Cisowcu zmarłego w przeciągu roku się oświadczyli, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem ich Wasylem [...]ymosz Cisowa przeprowadzone zostanie.

Baligród 10 czerwca 1877.

(3414 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 28862. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca Delatyńskiego w 39, 40 i 41 kilometrze pomiędzy profilami 1 i 5 oraz pomiędzy profilami 37 i 74 odbędzie się w dniu 12 lipca 1877, w c. k. Starostwie w Nadwórnej, o godzinie 12 w południe, licytacya publiczna przez składanie ofert.

Koszta budowy obliczone są jak następuje:

1. wycięcie lasu w kwocie fiskalnej [.]03 złr. 77 ct.
2. Roboty ziemne z rozwiezieniem wykopanego materyału 4456 zł. 45 ct.
3. Pokład kamienny i szuter 1889 zł. 91 ct.
4. Bruki szkarpowe 2143 zł. 33 ct.
5. Poręcze 383 zł. 6 ct.
6. Budowa mostu na przekrojach 2 i 3 [1]680 zł. 11 ct.
7. Budowa przepustu na przekroju 10 [2]77 zł. 42 ct.
8. Budowa przepustu na przekroju 39 285 zł. 5 ct.
9. Budowa przepustu na przekrojn 46 [4]28 zł. 77 ct.
10. Budowa mostku na przekroju 71 [5]86 zł. 25 ct.

Wynagrodzenia ryczałtowe:

11. za rozebranie starego mostu na przekrojach 2 i 3 zbudowanie tymczasowego mostu z materyałem i obustronnemi zjazdami 120 złr.
12. na zbudowanie odjazów i czerpanie wody przy powyższym objekcie 80 złr.
13. za rozebranie starego mostu na przekroju 71, 15 zł.
14. za rozebranie kaszyc na potoku Jabłonce 15 zł.
15. za żerdzie do wytyczania, paliki i łaty 30 zł.
16. za grunta zajęte na skład materyałów budowlanych 50 zł.

Razem w sumie fiskalnej 15644 złr. 12 ct. a. w.

Termin do ukończenia budowy tej oznacza się do końca roku 1878, pozostawiając przedsiębiorcy wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące. plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórnej, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Zastrzega się najwyraźniej, że oferty tyko poniżej 10 odsetek od sumy fiskalnej przyjmowane będą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3417 3—3) **Edykt.**

L. 27418. Ces król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. W. Stocka (czyli Wolfa Socka) kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Gregorowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 lipca 1877 r. i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1877 r. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Rozprawa co do konkursu spółki i każdego spólnika osobno zostanie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3384 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 953. W celu zaspokojenia pretensyj Józefa Dawida Gewürza i Daniela Gewürza, w kwotach 1000 zł. i 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18go lipca, 20 sierpnia i 25 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Wincentego Mieleckiego, pod l. 111 starą, 123 nową, w Dębicy, pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa wynosi 6886 zł. w. a., poniżej której na dwóch pierwszych terminach sprzedaż nie nastąpi.
2) Wadyum należy złożyć w kwocie 690 zł. w. a. w gotówce lub papierach do lokowania kapitałów sierocień. zdoln.
3) Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, i otrzyma nabywca po jej złożeniu posiadanie fizyczne.
4) Reszta ceny kupna ma być złożoną za 30 dni po prawomocności tabeli płatniczej, tymczasem od niej 6 procent uiszczać należy. Po zupełnem uiszczeniu otrzyma nabywca dekret własności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 maja 1877.

(3364 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 293—1444. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że Oskar Geyr, były c. k. kapitan 56 batalionu obrony krajowej, za umysłowo chorego uznany, i temuż za kuratora Gustaw Geyr, nadinżynier kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, zamieszkały w Stanisławowie, nadany został.

Wadowice dnia 1 czerwca 1877.

(3425 3—3) **Edykt.**

L. 3504. W dniu 13 lipca 1877, dnia 6 sierpnia 1877 i dnia 27go sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 rep. 102 w Gwoździu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a. zaś cena wywołania 550 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 12 czerwca 1877.

(3443 5—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości w kwocie 320 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca, 24 lipca i 14 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż jednej połowy gruntu „Rola w Podstawiu“ w Wadowicach położonej, Franciszka Spytkowskiego (ojca) własnej.

Cenę pierwszego wywołania stanowi cena szacunkowa tej połowy gruntu w ilości 435 zł. w. a. i takowa jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Mający chęć kupna złożyć ma wadyum w kwocie 45 zł. w. a. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 23 kwietnia 1877.

(3424 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10813. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1877 zawsze o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności C. N. 99 w Horocholinie, Semena Batwyn własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Pessie Rieger kwoty 10 złr. 80 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 130 zł. w. a. Wadyum 12 złr. w. a.

Bohorodczany 15 stycznia 1877.

(3372 3—3) **Edykt.**

L. 146. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Altbacha w kwocie 95 zł. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Cmolesie pod l. 52/3 położona, Pawła Fryzła własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 330 złr. w. a. a wadyum 33 złr. w.. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 19 lutego 1877.

(3365 3—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 7 sierpnia 1877, 11 września 1877 i 11 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod L. K. 926 w Rożnowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Hrycka Kuryluka własnej na sumę 150 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Mojżesza Josla Rozenheka, w kwocie 44 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 kwietnia 1877.

(3388 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2204. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniach 17 lipca, 14go sierpnia i 11 września 1877 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie tamże się przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod Nk. 20 wSierczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy i gruntu około dwóch morgów.

Cena wywołania oraz szacunkowa 480 złr. a. w.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, 23 maja 1877.

(3427 3—3) **Edykt.**

L. 1454. Celem wydobycia wierzytelności Mendla Rosenberga 22 złr. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya części realności Dmytra Pyłypinka w Staruni pod l. 57 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 75 złr. a. w. ocenionej.

Akt opisania i oszacowania powyższej realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina 30 kwietnia 1877.

(3451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1193. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., względnie niezapłaconej jeszcze raty 88 zł. 94 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kopeć własnej, pod lk. 81 w Kowalowej, w powiecie tarnowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł. w. a.

Tuchów dnia 15 maja 1877.

(3368 3—3) **Edykt.**

L. 2260. Na karcie długów pod poz. 1 ciała hipotecznego pod Nr. k. 23 w Gołąbkowicach położonego według wykazu hipotecznego l. 17 Pawła Launhardta własnego wpisana jest na podstawie skryptu dtto 13 marca 1813 przez Filipa Launhardta wystawionego, sub. pres, 19 maja 1813 Nr. 259 na rzecz masy Jana Millera kwota 289 złr. 56$^{4}/_{5}$ ct. z prawnemi odsetkami, a ponieważ kwota ta od lat przeszło 50 na pomienionej realności cięży i od tego czasu nikt z uprawnionych, ani o zapłatę tej kwoty ani też procentów od tejże się nie upominał i takowe ani z życia, ani] z miejsca pobytu nie są wiadomi przeto stosownie do prośby Pawła Launhardta de praes. 5go marca 1877 l. 2260 wzywa się w myśl §. 118 ust. hipot. z dnia 25 lipca 1871 wszystkich uprawnionych którzyby sobie do pomienionej, tabularnie zabezpieczonej pretensyi jakie prawa rościli, by takowe najdalej do dnia 1 lipca 1878 w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczona tabularna pretensya na żądanie właściciela wspomnionej realności ze stanu dłużnego tejże wymazaną będzie.

C. k. sąd pow. miejs. deleg.

Nowy Sącz 17 maja 1877.

(3397 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1495. W celu ściągnięcia przyznanej Herschowi Dawidowi i Seligowi Lauferowi sumy 11 zł. w. a. z pn., od dłużnika Oleksy Hubyły, wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawnie opisanej i ocenionej u ostatniego realności w protokole grabieży z dnia 30 października 1876, trzy termina, to jest na dzień 3 lipca, 25 lipca i 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, albo przynajmniej za takową sprzedaną nie będzie, na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 31 marca 1877.

(3420 3—3) **Edykt.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włośc., przeciw niewiadomemu z miejsca i pobytu Iwanowi Łucykowi, pto. 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., ustanawia dla tegoż Iwana Łucyka kuratorem c. k. notaryusza w Rawie, Pawła Górkę. Zawiadamia się więc o tem niniejszym edyktem Iwana Łucyka, ażeby potrzebnej informacyi prawnej mianowanemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go oznajmił.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3420 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że celem ściagnięcia pretensyi gal. zakładu kredyt. włośc. w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność własna Iwana Łucyka, ciała tabularnego niestanowiąca, w Rawie pod l. 290/119 położona, na dniu 16 lipca, 13 sierpnia i 27 sierpnia 1877, zawsze o godz. 10 przed południem. Realność ta oszacowana jest na 600 zł. w. a. Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3373 3—3) **Edykt.**

L. 3446. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Augustyna Wolaka i wspólników, w kwocie 203 zł. 58 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Porębach kamińskich pod l. 22 położona Augustyna Wolaka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a. w., a wadyum 23 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 22 października 1876.

(3456 3—3) **Edykt.**

L. 26222. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbarę małżonków Witkowskich, jako też ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że Józef i Anna małżonkowie Skrzyszewscy wnieśli przeciw nim dnia 16 maja 1877, l. 26222 pozew do pisemnego postępowania o własnośc realności pod l. 665$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, który ustanowionemu uchwałą z dnia 25 maja 1877, l. 26222 kuratorowi dr. Pomianowskiemu, którego substytutem ustanowiono dr. Brzezińskiego doręczono.

Wzywa się przeto tych kurandów, ażeby obronę bądź przez kuratora, bądź osobiście wnieśli, ileże złe skutki, które dla nich urosną sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 25 maja 1877.

(3460 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 877. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 30/65 w Maćkowicach położonej, dłużników Józefa i Balbiny Łęskich własnej, w dniu 18 lipca 1877 21 sierpnia 1877 i w dniu 25 września 1877 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 zł. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 40 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Przemyśl 26 marca 1877.

(3442 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3230. C. k. sąd powiatowy w Limanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Szai Zellnera w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niehipotekowanego gospodarstwa gruntowego w Zamieściu ad Tymbark pod nr. 1 leżącego, własność dłużników Tomasza i Maryanny małż. Kapturkiewiczów stanowiącego, w dniu 6 sierpnia 3 września i 15 października 1877, każdym razem o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2121 zł. 93 ct. w. a., zaś wadyum 213 zł. w. a. mające być złożone przed licytacyą w gotówce, lub w obligach indemnizacyjnych galic. albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej" notowanego. Dalsze warunki licytacyjne wraz z aktem zajęcia i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony tudzież wszystkich niewiadomych wierzycieli, którymby prawo zastawu do rzeczonego gospodarstwa przysługiwać mogło do rąk ustanowionego kuratora adw. dra. Kazimierza Żelechowskiego w Limanowie.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa dnia 20 maja 1877.

(3412 1—3) **Edykt.**

L. 11297. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj., wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1 sierpnia 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Doroszów mały w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
2. M[illegible], w okręgu lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Kiędzierzawce, w okręgu buskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Poltew, w okręgu glinianskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Żelechów mały, w okręgu kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
6. Toustogłowy,
7. Jarczowce i
8. Mamiłówka, w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Potutory i
10. Żołnówka, w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.
11. Wołoszczyzna, w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
12. Popławniki, w okręgu bursztyńskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Czupernosów, w okręgu przemyślańskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Puków, w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
15. Poznanka hetmańska, w okręgu grzymałowskiego c. k. sądu powiat.
16. Załawie, w okręgu trembowelskiego c. k. sądu powiat.
17. Uwisła i
18. Celejów, w okręgu kopeczynieckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Pyszkowce, w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu powiatowego.
20. Maynicz, w okręgu łąckiego c. k. sądu powiatowego.
21. Machliniec, w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
22. Janówka i Jasienowice,
23. czyli Jasienówka, w okręgu rożniatowskiego c. k. sądu powiatowego.
24. Walawa, w okręgu przemyskiego m. del. c. k. sądu powiatowego.
25. Dunkowce i
26. Michałówka, w okręgu radymiańskiego c. k. sądu powiatowego.
27. Nowosiółki baligrodzkie, w okręgu baligrodzkiego c. k. sądu powiatowego.
28. Glinne, w okręgu liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Doroszów mały, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
2. Miłków, podlegających lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Kiędzierzawce, podlegających buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Poltew, podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Żelechów mały, podlegających kamioneckiemu c k. sądowi powiatowemu.
6. Toustogłowy,
7. Jarczowce i
8. Maniłówka, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Potutory z Żołnówką, podlegających brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Wołoszczyzna, podlegających bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Popławniki, podlegających bursztyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Czupernosów, podlegających przemyślańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Puków, podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Poznanka hetmańska, podlegających grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Załawie, podlegająąych trembowelskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
16. Uwisła i
17. Celejów, podlegających kopyczynieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Pyszkowce, podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Maynicz, podlegających łąckiemu c. k. sadowi powiatowemu.
20. Machliniec, podlegających stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Janówka i
22. Jasienowice, podlegających rożniatowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Walawa,
24. Dunkowiczki, podlegających przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
25. Duńkowice z Michalówką, podlegających radymiańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Nowosiółki baligrodzkie, podlegających baligrodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
27. Glinne, podlegających liskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. l. 1, 2 w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 3 do 14 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. 15 do 19 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 20 do 23 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I. 24 do 28 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkic nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. l. 1, 2 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. l. 3 do 14 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. l. 15 do 19 do c. k. sadu obwodowego w Tarnopolu, pod I. l. 20 do 23 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I. l. 24 do 28 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 sierpnia 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 czerwca 1877.

(3473 2—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, że przeciw Maryannie z Sigdów Królowej i Annie Słoninie, Jędrzej Konarski wniósł pozew, w załatwieniu którego termin na dzień 20 lipca 1877 godzinę 9 rano, wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Maryanny z Sigdów Królowej i Anny Słoniny wiadomem nie jest, przeto w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra. Korczyńskiego z substytucyą adw. dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanawia się, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Żaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 10 maja 1877.

(3472 2—3) **Edykt.**

L. 2. Zawiadamiam wierzycieli mas rozbiorowych Markusa Hermana i Josla Weidlera, iż administrator Chaim Meisels przedłożył projekta, które u mnie lub też u administratora przejrzane być mogą. Termin do wniesienia uwag ubiega z dniem 30 czerwca 1877, a dnia 5 lipca 1877 odbędzie się rozprawa nad uwagami i ostateczne oznaczenie podziału funduszów.

Na tenże dzień zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie, celem powzięcia uchwał co do żądań zarządcy, tytułem zaliczonych wydatków i wynagrodzeń.

Stanisławów 26 maja 1877.

Komisarz konkursowy
Rybczyński.

(3470 2—3) **Edikt.**

Z. 9563. Vom k. k. Kreis-Gerichte zu Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Ettli Zeisler Gattin Eisenhändlers Josef S. Zeisler in Stryj der Konkurs eröffnet, zum Konkurs-Komissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj Johann Majranowski bestimmt, hingegen zum einstweiligen Masseverwalter der Landes adv. Dr. Sewerin Popiel in Stryj bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung am 2 Juli 1877 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurs-Komissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Beläge über die Bestättigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb der nachträglich zu bestimmenden und kundzumachenden Frist bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung, und in der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfangen der Zustellungen nahmhaft machen, widrigens auf Antrag des Konkurs-Komissars durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreis-Gericht.

Sambor den 18 Juni 1877.

(3457 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 850/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych

I. W powiecie bocheńskim.

1. w Mikluszowicach, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.
2. w Okulicach, nauczyciela z roczna płacą 300 zł.
3. w Porębie spytkońskiej z roczną płacą 300 zł.
4. w Reibrocie z roczną płacą 300 zł.

II. W powiecie brzeskim:

1. w Filipowicach posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł.
2. w Strzelcach wielkich z roczną płacą 300 zł.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 8 czerwca 1877.

(3369 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 993. C. k. sąd powiatowy Bircza, rozpisuje w celu wydobycia należytości Michała Łanowego w kwocie 45 zł. w. a., publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Michała Karpy pod NCon. 17 w Jamnie górnej, ciała tabularnego niestanowiącego, na 300 zł. w. a. oszacowanego, którą w trzech terminach dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1877, o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej przedsięweźmie.

Cena wywołania i wartość szacunkowa 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 26 marca 1877.

(3379 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9608. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Sendera Radomyślera w Mielcu, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Szmatka, c. k. sędzia powiat. w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Szerajef, ajent krakowskiego Towarzystwa zabezpieczeń od ognia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi u komisarza konkursowego w Mielcu.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 sierpnia 1877, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 września o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Mielcu, ani w obrębie orzectwa powiatowego sądu w Mielcu, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Mielcu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 15 czerwca 1877.

(3404 3—3) **Edykt.**

L. 21846. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan, przedmieszczan i cechowych drohobyckich, którzy żołnierzy u siebie na kwaterze mieli i którym od kwatery tak zwany „Schlafkreutzer" się należy, iż przeciw nim Kazimierz Bliziński dnia 29 grudnia 1876 do l. 21846 pozew o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 2927 zł. 37 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 3 Zadworna w Drohobyczu Dom T. I. p. 213 n 2 on. intabulowanej, przez prawne zadawnienie zgasło, i że ta suma ze stanu biernego tej realności wykreśloną być ma, wniósł, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lipca 1877 o godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych a w razie ich śmierci tychże spadkobierców jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Wolskiego i temuż pozew dekretowany się doręcza.

Jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie pozwani złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 18 stycznia 1877.

(3504)

Oświadczenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż ustanowiłem Pana

Władysława Rychalskiego

jeneralnym pełnomocnikiem

na Galicyę, Wielk. Ks. Krakowskie i Bukowinę,

do rozpowszechniania, sprzedawania i pobierania zadatków na

sześcioryskalowe kopacze

mego wynalazku, przez c. k. austro-węgierskie Ministeryum uprzywilejowane.

Franciszek Pöckh.

Nowe praktyczne wynalazki!

Rewolwery sześciostrzałowe do naciągania bez kurka, Lefaucheux, zaopatrzone zamkiem bezpieczeństwa, jedna sztuka z pudełkiem i patronami, 7 mm. wielkie, zł.: 4.50, 5.50 do 6, — 9 i 12 mm. po zł. 7, 9 do 12.

Strzelby bolcowe, najpiękniejszego wyrobu, odtylcówki od sztuki zł. 5, 6 do 8, Lefaucheux dubeltówki z lufami gwintowanemi zł. 22, 25, 30 do 40 z gwarancyą.

Telegrafy pokojowe, które samemu ustawić można, od sztuki 75 ct.

Pasta glancowa do zapuszczania posadzek, co każdy sam uskutecznić może, 60 ct.

Pudełka grające kawałki muzyczne na 4 sztuki zł. 10.50.

Papierki do kadzenia w pokojach: Zapaliwszy takowe, zaperfumuje się cały pokój na cały dzień; 12 sztuk 20 ct.

Najlepszy proszek do zębów. Z proszku tego stają się najczarniejsze zęby lśniąco białemi, a osad na zębach i nieprzyjemne cuchnięcie z ust usuwa zupełnie. Pakiet 45 ct.

Aether przeciw odmrożeniu, usuwający odmrożenie w przeciągu 6 dni. Pakiet 65 ct.

Angielski płyn do farbowania włosów, z soku drzewa hebanowego, farbuje każdy włos w przeciągu 5 minut trwale, na przeciąg pół roku barwą brunatną lub czarną. Pakiet 1 zł. 10 ct.

Cybulki na porost włosów, gwarantowany środek otrzymania w przeciągu 14 dni na zupełnie wyłysiałych miejscach swieżego porostu; (na głowie lub brodzie.) Nawet młodzi ludzie w wieku 17 lat otrzymają brodę lub gęsty zarost na miejscach zupełnie gołych. Pakiet kosztuje 90 ct., skoro środek nie skutkuje, zwraca się pieniądze.

Politura na meble za pomocą której nawet dziesiecioletnie dziecko w stanie jest całe umeblowanie pokojowe w przeciągu dwóch godzin upolitorować, nawet wielu z wiedeńskich stolarzy używa tej politury. 1 flaszka 90 ct.

Nowy elektryczny aparat do gotowania w którym w trzech minutach każdą potrawę, herbatę, mięso i t. p. ugotować można; od sztuki 1 zł. 50 ct.

Dostać można

w składzie nowych wynalazków

w Wiedniu Pratestrasse 16.

(5491 12—?)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i autor „**Poradnika** w **słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwalcie**", leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne,** tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye** i **impotencyę.** „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.

we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wyseła lekarstwa (1870 23—?)

(3503 1—3)

Szlafroki

z gwarancyą trwałości koloru, według najnowszej mody, do zapinania lub ściągania, po zł. 2.40, 3, 3.50 i 4.50.

Ubrania płócienne i kretonowe

t. j.: kaftaniki do stanu (volaent) po zł. 4, 5, 6 do 10.

Nabyć można **tylko w fabryce szlafroków i kostiumów**

J. HOLZAPFEL

w WIEDNIU, Tuchlauben Nr. 7.

Zlecenia z prowincyi załatwia szybko za nadesłaniem miary długości i szerokości.

Nie do uwierzenia

a przecież prawda!

zł. 3.50 kosztuje najwyborniejszy, uregulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie pozłacany, z nowym angot łańcuszkiem, medalionem i pudełkiem.

7 ct. kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarków, który się przyda do każdego zegarka.

zł. 1.30 kosztują nowe patentowane zegarki bronzowe z najlepszym werkiem, do naciągania co 24 godzin.

zł. 2.20 kosztują te same zegary bronzowe, z pięknem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkami. Za każdy taki zegarek udziela się gwarancyi na 1 rok.

zł. 6 kosztują eleganckie paryskie zegary bronzowe pod szkłem, z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne dla każdego pokoju.

zł. 5 kosztują najpiękniejsze, małe, pozłacane zegarki damskie ze stosownym łańcuszkiem weneckim z pięknem ogniwem, z prawdziwego złota double.

zł. 9 najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry, o 4 do 8 rubinach, ze szkłem kryształowem z prawdziwego ciężkiego srebra 13 próby ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 12 najwyborniejsze srebrne ankry, o 15 rubinach z podwójną kopertą, z ciężkiego srebra, ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 3—4 najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem bijącym.

Dostać można (5491 12—?)

u zegarmistrza

w Wiedniu Praterstrasse 16.

GALICYJSKI

Zakład Zastawniczy i Kredytowy

w gmachu teatralnym przy ul. Teatralnej na dole

podaje do powszechnej wiadomości, że

z dniem 16 czerwca 1877 r. otwiera

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

i udziela pożyczek w myśl regulaminu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 11 czerwca 1877 r.

na zastaw:

a) **wszystkich już do użytku przeszłych ruchomych przedmiotów wartościowych;**

b) **drogich kamieni, wyrobów ze złota i srebra i innych drogich kruszców:**

c) **towarów gotowych** do konsumpcyi jeszcze nie przeszłych, **płodów przemysłu i przedmiotów handlu.**

Pożyczka spłacaną być może albo w całości przy upływie terminu, lub też w równych ratach miesięcznych albo tygodniowych.

Bliższe objaśnienia co do poboru procentów i kosztów, powziąć można w biurze oddziału zastawniczego, gdzie też regulamin i tabele procentów i kosztów do przejrzenia służą.

Godziny urzędowe są: w dnie powszednie od 8 do 12 rano i od 3 do 5 popołudniu, zaś w dnie świąteczne od 8 do 10 rano.

(3317 10—15) **Dyrekcya.**



WOJNA



która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY

na wyprawy ślubne

A. Straussa, Wien, Rothenthurmstrasse 21,

do pozbycia wszystkich wstrzymanych większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po niżej wymienionych prawdziwie niskich cenach.

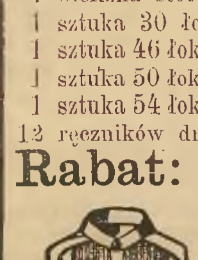
Pobrane towary, które się nie podobają, zamieniają się chętnie, a na żądanie odseła się też pieniądze, według rachunku przypadające, za pobraniem pocztowem.

Zamiast dwóch tylko jeden złot reński!!

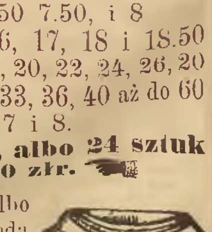
1	para kalesonów męskich, ...	dawniej złr. 1.50,	tylko cnt. 75
1	koszula męska szyrtyng. z gładkim albo zakładkow. gorsem,	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik trykotowy lub takież kalesony białe lub kolorowe	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek batyst. eleganckich, z kolorow. szlakiem, obrąbione,	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju, ...	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik nocny szyrtyngowy z rąbkami, w najlepsz. gatunku	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdz. płótno	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	para kalesonów męskich płóciennych	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	gorset haftowany	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	wyborna koszula kolor. z kretonu, z poręczeniem za trwałość koloru	„ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z potrójnym gładkim gorsem	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna. .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	majtki damskie, pięknie dziergane, elegancko wykonane	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	spodnica szyrtyngowa, najlepszego kroju	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z angielsk. Oxfordu, lub francusk. kretonu . .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula balowa, pięknie haftow. ręcznej roboty, najnow. kroju	„ „ 4,	„ „ 2.—
6	par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula damska haftowana, lub Angot haft.	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	gorset elegancki, francuski, z sutym haftem	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	majtki damskie haftowane, ...	„ „ 4,	„ „ 2.—

1 koszula męska, prawdziwa rumburgska gładka albo z zakładk., po złr. 2.50, 3, 3.50, 4
1 koszula męska, prawdz. rumbur., z haftem fantast., najlepsza, po złr. 3.50, 4, 4.50, 5.—
1 koszula męsk. z przodk. fant. chiffon, po złr. 2, 2.50, 3.
1 majtki damskie z najlepszego barchanu gładkie i strojne po złr. 1, 1.25, 1.50.
1 spodnica z najlepszego barchanu, gładka i strojna, po złr. 1.50, 2, 2.50.
1 gorset z najlepszego barchanu gładki i strojny, po złr. 1.25, 1.50, 2.
1 koszula męska płócienna z fantast. przodem, po złr. 2.50, 3.
1 koszula damska prawdz. płócienna, gładka i fantast. najlepsza po złr. 150, 2, 2.50, 3.
1 koszula, chiffon, z fałdami po złr. 2, 2.50, 3.
1 koszula damska, płócienna, haftowana, wybornej jakości, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 koszula damska, płócienna, z haftem ręcznym po złr. 4, 4.50, 5, 6, 7.
1 gorset haftowany, wyborny po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego po złr, 7.50, 8, 9, 10, i 11
6 prześcieradeł, ośm ćwierci szerokie, bez szwu, po złr. 9 i 10
6 prześcieradeł, 8 ćwierci szer. bez szwu, czyste płótno, najlepsz, po złr, 13.50, 14.50, 16.50
1 bielizna stołowa na 6 osób, biała lub kolorowa, po złr. 3, 3.50, 4, 4.50 i 5.50
1 bielizna stołowa na 12 osób, biała lub kolorowa, po złr. 8.50, 10, 11, 12 i 14.
1 sztuka 30 łokci, $^4/_4$ szerokości płótna domowego, po złr. 5.50, 6.50 7.50, i 8
1 sztuka 46 łokci, pięć ćwierci szerokości, płótna kroazowego, po złr. 16, 17, 18 i 18.50
1 sztuka 50 łokci, 5 ćwierci szer., płótna irlandzk. i holend. po złr. 18, 19, 20, 22, 24, 26, 20
1 sztuka 54 łokci, 5 ćwierci szer., rumbursk. płótna, po złr. 24, 27, 39, 33, 36, 40 aż do 60
12 ręczników drylowych i adamaszkowych, po złr, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7 i 8.

Rabat: Bielizna stołowa na 6 osób adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr.



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się bezpłatnie.



Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. STRAUSS

Wien, I, Rothenthurmstrasse, 21.

(5199 18—?)

(2231 10—25)

Pierwsza galicyjska parowa fabryka parkietów

w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić niniejszem szan. Publiczność, że urządziwszy swe warsztaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcyi fabryki** w Kamionce Strumiłowej albo do **Kantoru młyna parowego Kamioneckiego we Lwowie, ulica Żółkiewska,** Nr. 85.

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materyał, oraz za gustowne i modne wykonanie.

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów illustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier, L. Tenner i syn.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1869 24 —?)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.